

Wydawca: P. Blicharz
Zakład: Zakład Graficzny
Czytelniczka: Prasa
Przed „okrągłym stołem”

KRYSTYNA WITEK — radna WRN w Suwałkach, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Rybnych w Giżycku:

— Nowy rząd, przygotowania do „okrągłego stołu” niosą duże nadzieje na głębokie zmiany w życiu naszego kraju. Z obserwacji i rozmów z ludźmi odnoszę jednak wrażenie, że najbardziej interesujące problemy związane z rozwojem gospodarki, pracując w zakładzie, gdzie dominuje załoga kobieca, gdzie szczególnie widoczne są codzienne bolączki i kłopoty. Pracownicy narzekają na inflację, drożyznę i pustki w sklepach. Liczą więc na poprawę warunków życia.

Obawiają się jednak, aby rozmowy przy „okrągłym stole” nie zostały zdominowane przez wielką politykę. Oczekiwane są rozwiązania, mogące przynieść konkretne i wymierne efekty. Bez szumnych zapewnień i deklaracji, których nam zazwyczaj nie brakowało.



Wizyta prezydenta F. Mitterranda

* KAIR — Prezydent Francji, François Mitterrand przybył 25 bm. z jednodniową wizytą roboczą do Egiptu. Rozmowy z F. Mitterrandem i H. Mubarakiem dotyczyły głównie obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza problemu palestyńskiego oraz perspektyw zwolnienia międzynarodowej konferencji pokojowej, a także rezultatów szczytów egipsko-jordańsko-palestyńskiego i egipsko-iracko-palestyńskiego, jakie odbyły się w Akabie i w Bagdadzie.

Bush utrzymuje przewagę

* LOS ANGELES — Już tylko dwa tygodnie pozostały do wyborów prezydenckich w USA. Dziennik „Los Angeles Times” opublikował wyniki sondażu, które świadczą, że 57 proc. obywateli Kalifornii popiera Busha, a tylko 42 proc. Dukakisa. Tylko 4 proc. wyborców nie wie, na kogo odda głos 8 listopada. Jeden procent Kalifornijczyków ma zamiar głosować na prezydenta Busha i Dukakisa kandydatów.

31 października wznowienie rozmów

* NOWY JORK — Jak poinformował sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar, 31 października zostaną wznowione w Genewie irańsko-irackie rozmowy na temat zakończenia konfliktu między tymi państwami.

Perez de Cuellar dodał, że weźmie udział w rozmowach ministrowie spraw zagranicznych Iranu i Iraku.

Bez systemu wielopartyjnego

* ALGER — Przedstawiony przez prezydenta Algerii Ben Abdelkadmira program reform politycznych nie przewiduje wprowadzenia do kraju systemu wielopartyjnego.

Ustawa o zamknięciu baz

* WASHINGTON — Prezydent Reagan podpisał ustawę, która zakazuje w sprawie zamknięcia starych baz wojskowych i obiektów Pentagonu na terenach Słonecznej Złoty. Zgodnie z ustawą specjalna komisja Kongresu do 31 grudnia br. sporządzi i przedstawi ministrowi Obrony Frankowi Carliniowi listę tych obiektów.

Droższe usługi

* BUDAPEST — Z powodu zmian w systemie podatkowym podwyższone zostały usługi w Węgzech. W październiku podwyższono cenę usług świadczonych ludności, zwiększając ją średnio o 214 proc.

(opr. ska)

Produkty rolne i artykuły żywnościowe

Tworzenie wolnego rynku

Rynek produktów rolnych i artykułów żywnościowych jest wysycenie zmonopolizowany. Występują duże ograniczenia zarówno w kontraktacji i skupie surowców rolniczych, jak też w przetworstwie (zwłaszcza mięsa i zbóż) oraz w gospodarstwie cen umiarkowanych. Wystarczy wspomnieć, że w gospodarstwie żywnościowym na ok. połowę produkcji obowiązują ceny urzędowe.

Przyjęta przez komitet Ekonomiczny Rady Ministrów założenia o demopolizacji w rolnictwie i gospodarstwie żywnościowym oraz decyzja Rady Ministrów o zniesieniu z dniem 1 stycznia 1989 r. dotychczasowych ograniczeń rozpoczyna proces tworzenia normalnego, wolnego rynku surowców rolniczych i artykułów spożywczych.

Docelowym założeniem — jak poinformował dziennikarzy 25 bm. dyr. departamentu w Min. Rolnictwa, Marian Malinowski — jest stopniowe tworzenie rynku żywnościowego na wzór już działającego wolnego rynku owocowo-warzywnego. Najbliższym celem jest zniesienie dotychczasowych barier w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych małych

zakładów przetwórczych, uruchomienie nieczynnych młynów gospodarczych i masarni oraz pobudzenie spółdzielczości, rzemieślników do tworzenia nowych zakładów przetwórczych. Pozwoli to na wyeliminowanie niepotrzebnych przewozów surowców i gotowych produktów, ograniczenia strat i lepsze wykorzystanie surowców, a tym samym na poprawę zaopatrzenia rynku żywnościowego. Szacuje się, że czynne małe młyny gospodarcze, które dotychczas dostarczały zaledwie 8—10 proc.

CIąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 250 (11 550) Białystok—Łomża—Suwałki, środa, 26 X 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

Węgiel czeka na klientów

Czyżby cena równowagi?

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsze przymrozki mamy już za sobą. To tylko zapowiedź zbliżającej się zimy. Meteorolodzy prognozują, że będzie ona sroga i mroźna. Należy się więc przygotować, wcześniej gromadząc odpowiednie ilości opału. Część rolników już to uczyniła, bo są przekonani, że zapas. Jednakże ruch przed sklepami należącymi do gminnych spółdzielni jest obecnie niewielki. W większości z nich leżą duże ilości węgla różnych asortymentów.

Potwierdza to informacja jaką uzyskaliśmy z WZGS w Suwałkach. W połowie tego miesiąca notowano zapasy sięgające 23 tys. ton, czyli przeszło czterokrotnie wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Niemal we wszystkich jednostkach opał jest pod dostatkiem; wyjątek stanowią GS w Przeroshi i Miłkach, gdzie znajduje się go mniej niż 100 ton. Rolnicy z tych okolic kupili już dużo „czarnego złota”. W związku z tym postanowiono część dostaw skierować dla odbiorców w innych rejonach. Poza tym powinien być jeszcze zrealizowany kolejny przydział.

W niektórych spółdzielniach, głównie w obrębie większych miast — Suwałki, Augustowa, Elku i Giżycku, rosną zapasy (nawet po kilka tysięcy ton). Rolnicy nie kwapią się z wykupem węgla. W ciągu 15 dni bieżącego miesiąca sprzedano jedynie 8700 ton, podczas gdy w ubiegłym roku ponad 3 tys. więcej. Część gospodarzy ma zapasy z ubiegłorocznego sezonu, innych wystraszyła wysoka cena.

Klienci dopytują się przede wszystkim o węgiel — koszt w pierwszym gatunku. Niewielu jest chętnych do

CIąg dalszy na str. 2

Tajemnicze eksplozje

Z północno-zachodniej części Hiszpanii nadeszła kolejna wiadomość o serii eksplozji tajemniczych bomb. Cztery bomby wybuchły w Corunie (piątą na czas rozmowy), dwie w Vigo i jedna w Lugo.

Policja hiszpańska przypisuje te „skoordynowane akcje” ożywieniu działalności separatystów Galicji. Kilka dni temu w tym samym regionie zamontowano dwa tego rodzaju zamachy bombowe.

Wszystkie eksplozje nie spowodowały ofiar w ludziach, są jednak straty materialne.

(PAP)

Aresztowanie sprawców podpalenia kina

Policja aresztowała w Paryżu 15 członków skrajnie prawicowej organizacji, podejrzanych o współudział w podpaleniu w niedzielę paryskiego kina „Saint Michel” w którym wyświetlano film Martina Scorsese „Ostatnie kszeszenie Chrystusa”. W wyniku podpalenia 13 osób odniosło obrażenia, a wiele uległo zniszczeniu. Ofiarę zniszczył doszczętnie jedna z sal kinowych. (PAP)

ROZMOWA Z PROFESOREM JANUSZEM BORKOWSKIM Z WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

— Panie profesorze, w latach 1980—87 wychowało z Polski i pozostało na Zachodzie ok. 600 tysięcy osób. Część z nich uzyskała obywatelstwo państwa, w którym mieszka i pracuje, zachowując jednocześnie polski paszport i obywatelstwo. Jednakże nasz stan prawny, a konkretnie ustawa z 1962 roku o obywatelstwie polskim, nie uznaje takiego faktu.

— Rzeczywiście, ustawa z 15 lutego 1962 roku w artykule drugim stwierdza, że obywatel polski w myśl prawa polskiego nie może być równocześnie uznawany za obywatela innego państwa. Czyli

ZSRR - RFN Rozmowy

M. Gorbaczowa z H. Kohlem

We wtorek odbyły się na Kremlu rozmowy między przywódcą radzieckim Michaiłem Gorbaczowem i kanclerzem RFN Helmutem Kohlem, przybywającym w Związek Radziecki z oficjalną wizytą. W trakcie rozmów omówiono problemy dalszego, wzajemnego rozwoju i doskonalenia stosunków radziecko-zachodniemieckich, a także problemy bezpieczeństwa i rozbrojenia, przede wszystkim w Europie.

Podkreślono, że rozwijający się dialog zmierza do znalezienia dróg zapewnienia wysokiej jakości i głębokiego całości kompleksowi dwustronnym

stosunków, a także rozpoczęcie zasadniczo nowego etapu, nacechowanego wzajemnym zrozumieniem, zaufaniem i zbliżeniem.

Obie strony pozytywnie oceniły przeprowadzone rozmowy.

W wtorek premier ZSRR NIKOLAJ RYZKOW spotkał się z kanclerzem RFN HELMUTEM KOHLEM. Dokonano szczegółowej wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-zachodniemieckich. Wyrażono przekonanie, że realizacja porozumienia dotyczących radziecko-zachodniemieckich spotkań na najwyższym szczeblu pozwoli na zapoczątkowanie nowego rozdziału w współpracy między obu krajami, która naturalnie nie może nie harmonizować z obecną dynamiką rozwoju światowego.

Dalszemu podnoszeniu poziomu i jakości stosunków radziecko-zachodniemieckich, umocnieniu ich podstaw traktatowo-prawnych będzie sprzyjać podpisanie w czasie wizyty kanclerza ważnych porozumień i konkretnych projektów w sferze współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i ochrony przyrody.

W godzinach przedpołudniowych kanclerz Kohl złożył hołd ofiarom drugiej wojny światowej, składając wieńce na Groble Nieznanego Żołnierza oraz na cmentarz zmarłych jeńców niemieckich.

(PAP)

Jerzy Urban w Interpressie

25 bm. odbyła się cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu Jerzego Urbana. Na wstępie rzecznik rządu poinformował o propozycji wstąpienia do wstępie obrad „okrągłego stołu”.

Proponujemy — powiedział — 26 października spotkanie przygotowawcze, którego uczestnikami byłoby, obok innych osób, gen. Czesław Kiszcak i Lech Wałęsa. Po osiągnięciu porozumienia co do składu i reguł obradowania okrągłego stołu proponujemy w dniu 28 października otwarcie plenarnych obrad przy okrągłym stole w Pałacu Polskiej Akademii Nauk w Jachennie. Sam mebel, czyli okrągły stół, został tam już zaistalowany.

Raz jeszcze ponawiamy wezwania, aby Lech Wałęsa przestał odmawiać i spotkał się z gen. Czesławem Kiszcakiem. „Wolna Europa” i inne rozgłoszenie podały 23 października rano, że Lech Wałęsa odrzucił propozycję spotkania, mówiąc, że ono nie ma sensu.

Dziwi nas ta decyzja odmowna. Lepiej wszystko, co niezbędne uzgodnić przed obradami, niż doprowadzić do kolizji przy okrągłym stole.

Przedstawiliśmy panu Wałęsie propozycję obsady personalnej tej części składu okrągłego stołu, która obejmuje reprezentantów władz, związków zawodowych, stronnictw politycznych, stowarzyszeń katolickich uczestniczących w PRON i Sejmie oraz wybitnych osobistości niezależnych. Interesuje nas czy są jakieś uwagi pozostałych uczestników.

CIąg dalszy na str. 2



Co dała ustawa o młodzieży...

„mówiła o zasadach jej udziału w różnych dziedzinach życia, jak wygląda urzędowanie programu rządowego zwrotu? Na pytania te starał się znaleźć odpowiedź posłowie podczas debaty sejmowej Komisji Edukacji Narodowej i Młodzieży 25 bm. w Warszawie.

Okres działania tych aktów prawnych jest krótki. Przyszło im funkcjonować w bardzo trudnych okolicznościach, warunkach kraju. Nie przesłania to jednak faktu — taki był ogólny ton obrad — iż przyniosły one niewiele. Mało albo prawie żadnej poprawy sytuacji młodzieży i młodych rodzin, borykających się z ogromnymi trudnościami życiowymi.

CIąg dalszy na str. 2

Alimenty z USA

Powstała możliwość dochodzenia przez obywateli polskich roszczeń alimentacyjnych od osób zamieszkających w Stanach Zjednoczonych. W odpowiedzi na stanowisko polskiego ministra Sprawiedliwości, poszczególne stany USA wyraziły — przez właściwe władze — gotowość wykonania w tym rodzaju sprawach orzeczeń sądów polskich. W porozumieniu z stroną amerykańską, podczas konferencji Narodowego Stowarzyszenia ds. Egzekucji Alimentów w Nowym Orleanie, ustalono zostały zasady postępowania w tych sprawach. Oto najważniejsze z nich:

W sądach wojewódzkich — począwszy od 15 listopada br. — przyjmowane będą wnioski o przyznanie alimentów dla dzieci, a wyjątkowo — w przypadku łącznego dochodzenia — również dla małżonki. Możliwe będzie także ubieganie się o alimenty dla dziecka pozamałżeńskiego.

CIąg dalszy na str. 2

Tajfun „Ruby”

Zatonięcie statku „Dona Mary in”

Według ostatnich doniesień z Manili, szalejący od trzech dni nad Filipinami tajfun „Ruby” spowodował zatonięcie statku „Dona Marylin”. Na pokładzie którego znajdowało się 511 osób. Na skutek ulewnych deszczów i powodzi zginęły 44 osoby, a tysiące ludzi pozabawionych zostało dachu nad głową.

CIąg dalszy na str. 2

„Dona Mary in”

Wzrost zachmurzenia i opady — początkowo śniegu, później deszczu, ciepła.

IMIENINY: Ewarysta i Lucjana.

(1)

Uwaga Czytelnicy!

W najbliższą sobotę ukaże się SPECJALNE WYDANIE naszej „GAZETY”, a w nim:

- * Wszystkie informacje potrzebne na cztery dni (od 29 października do 1 listopada)
- * trasy dojazdów do cmentarzy,
- * dyżury aptek, szpitali i placówek handlowych,
- * programy radia i TV
- * Atrakcyjne, specjalnie przygotowane materiały dziennikarskie, m.in. POMNIK NA STEPIE. Oto fragment reportażu: Zastukał głośno, wszedł z karabinami. Stalą najpierw przy ojcu, potem uciekłam do drugiego pokoju i szepotałam kłęcząc: „Bodo, zmiłuj się nad ojcem”. Jako dziecko słyszałam już, że trwają aresztowania, przesłuchania to NKWD, że wywożą Polaków na Syberię...
- * ZADUSZKI — czyli Anny Bockowskiej spacer przez historię — tę najnowszą, „Bodo, zmiłuj się nad ojcem”. Jako dziecko słyszałam już, że trwają aresztowania, przesłuchania to NKWD, że wywożą Polaków na Syberię...
- * „...o tym jak babcia Kolesowska kalamarzem w pulkowniku (a może w generała?) rzuciła ze słowami: „a żesz ty ludowa ojczyzna”. Młody żołnierz pierwszy chyba raz widział czmychającego przelotem...

Wiecej szczegółów w piątek, zaś W SOBOTĘ — SPECJALNE WYDANIE naszej gazety. Cena tylko 15 ZŁOTYCH!

JUTRO W „GAZECIE”

Elkie Zakłady Mięsne dysponują w chwili obecnej czternastoma wolnymi mieszkaniami. Na przydział czeka 80 chętnych. Ale nie każdy ma jednakową szansę. Pracownicy karani za kradzież się picie alkoholu nie mają po co składać podań.

Nie jest łatwo podejmować decyzję w sprawach mieszkaniowych. Potrzebna jest do tego

SZTUKA ROZWAGI

„Czarna Białostocka” miała krótki aczkolwiek burzliwy żywot. Jej matką chrzestną była Spółdzielnia Budowlana w Białymstoku, mieszcząca się przy ul. Hetmańskiej. Szef z ul. Hetmańskiej rekomendował cały

JAK PO GRUDZIE

„Z reformą najbardziej pozostały w tyle przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Zambrowie i Wysokim Mazowieckim. Brak własnej inicjatywy, poszukiwania dróg wyjścia „z dolki”, oszczędności i poprawy gospodarności. Jednym z wielu przykładów mogą być choćby „efekty” zakończonych atestacji stanowisk i przeglądu struktur”

JAKOŚ TO NIE BĘDZIE

Dwa paszporty i co dalej...

chodzić się u nas do osób z podwójnym obywatelstwem zamierzających odwiedzić Polskę. Jest to rozwiązanie na pewno praktyczne, uwzględniające fakt istnienia dużej emigracji chcącej utrzymać kontakt z krajem. Jest to gest ze strony państwa.

— Gest, który uczyniono z dnia na dzień, i który również szybko można cofnąć.

— Nie tylko to jest niepokojące dla prawnika. Takie rozwiązanie, choć dobre ze społecznego punktu widzenia, narusza jednak regułę ustawową. Jest to interpretacja „contra legem” — przeciwko prawu. Czasami jest to dopuszczalne, ale taki stan nie może trwać zbyt długo.

— Słowem, należałoby zmienić przepisy, dostosować ustawę o obywatelstwie do realiów. W jakim kierunku powinny, pana zdaniem, pójść te zmiany?

— W takim, aby polskie organa konsularne oraz instytucje zajmujące się sprawami cudzoziemców w Polsce mogły w określonych sytuacjach respektować fakt podwójnego obywatelstwa. Jeżeli na przykład ktoś jest obywatelem państwa obcego i jednocześnie Polakiem, ale w danej sytuacji wybiera status cudzoziemca, bo chce np. założyć u nas firmę polonijną, to należałoby respektować ten wybór i traktować go jako cudzoziemca.

— Ale taka dowolność zapisana w akcie prawnym nie jest chyba najlepszym rozwiązaniem. Prawo wymaga

CIąg dalszy na str. 2



W OBIEKTYWIE

Przygotowanie do batalii

Interesujące i nie pozbawione emocji było wczorajsze posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej WRN w Białymstoku, któremu przewodniczył Grzegorz Z. Bielecki. Treścią obrad była m.in. ocena „Narodowego Programu Ochrony Środowiska do roku 2010”, a także informacje na temat działalności Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz stanu kierunków i metod działań ochroniarskich w województwie. Ustalono również plan pracy do końca br.

Pod adresem „Narodowego Programu...” padło sporo zarzutów. Paweł Borowski na przykład uważa, że dokument ten jest zbyt mało skorelowany z Narodowym Programem Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, co jego realność stawia pod znakiem zapytania (nie są zagwarantowane odpowiednie środki). Marian Wiśniewski natomiast zdecydowanie wypowiada się przeciwko temu, że w dokumencie tym prawie nie mówi się o bezwzględnej konieczności restrukturyzacji przemysłu, likwidacji jego „brudnych” gałęzi na rzecz na przykład elektroniki.

Istotny wydaje się też zarzut formalny. Radni otrzymali zbyt mało egzemplarzy projektu NPOŚ i w efekcie ostentacyjnie do dokumentu postanowiono przylepić na jedno z następnych posiedzeń. Do planu pracy na najbliższe przyszłe zdecydowano wpisać po raz pierwszy przywrócenie do działania (a w zasadzie ich brak) na rzecz realizacji koncepcji „zielonych pól Polski” (— Od 15 maja, tj. od podpisania wspólnej deklaracji przez przedstawicieli pięciu województw nie robi się nie — stwierdził Krzysztof Wolfman) oraz zapoznanie się z efektami pracy analogicznej komisji poprzedniej kadencji.

Sporo mówiono także o sprawach bardziej konkretnych — problemach związanych z Narwiańskim Parkiem Krajobrazowym, ewentualnymi zagrożeniami ze strony zbiornika „Siemianówka” i in.

Postanowiono również, iż część składu komisji przywrócić w najbliższym czwartku udział w wyjazdowym posiedzeniu na temat zagrożenia Narwiańskiego Parku Krajobrazowego postępującym odwodnieniem. (ko)

Większa profilaktyka-mniej pożarów

Wczorajsze posiedzenie Komisji Przestrzegania Praw i Porządku Publicznego WRN w Łomży poprzedziła wizyta w liceum, gdzie ponad 50 lat obchodzi Komenda Rejonowej Straży Pożarnej w Łomży oraz na budowie obiektów ochrony przeciwpożarowej przy ul. Sikorskiego.

Łomżyńska strażacka uzyskała coraz lepsze efekty. Dzięki szeroko zakrojonej prewencji maleje liczba pożarów, rośnie natomiast wartość mienia osłoniętego od ognia. Sytuację oceniamy poprawnie, przekazanie do użytku nowego zespołu obiektów strażackich w Łomży. Prowadzi się także — głównie w ramach czynu społecznego strażaków — modernizację, rozbudowę i remonty kapitału istniejących obiektów. Prace zakończono już m.in. w Zambrowie i Kolinie, a ich wartość wyniosła około 700 mln zł.

Efektem wczorajszego posiedzenia Komisji były wnioski sporządzone przez m.in. do rezygnacji z badań stanu technicznego instalacji elektrycznych na rzecz badań stanu technicznego instalacji wodnych do celów gaśniczych, przyspieszenie prac na budowie zespołu obiektów strażackich w Łomży. Radni zwrócili się do WUT o zapewnienie całonocowej łączności telefonicznej w 70 OSP oraz zwiększenie do 30 min 24 godziny kwoty przeznaczanej na remonty samochodów pożarniczych.

Podczas posiedzenia, które prowadził ppk Stanisław Mikielecki, brnąrową odznaką „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej” uhonorowany został ppk Józef Piotrowski. Nagrody Komendanta Głównego Straży Pożarnej otrzymali ppk Edmund Jaszewski i ppk Stanisław Mikielecki. Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej docenił także działalność łomżyńskiego Oddziału „Gazety” na rzecz ochrony przeciwpożarowej. (klos)

Współpraca uniwersytetów

Przed kilkoma dniami w Wilnie podpisana została umowa pomiędzy Uniwersytetem Wileńskim (prof. dr. Józef Kubiński — rektor uczelni) a Filią Uniwersytetu Warszawskiego reprezentowaną przez prof. dr. hab. Zbigniewa Kuderskiego.

Obie uczelnie postanowiły rozwijać szeroką współpracę naukową w dziedzinie wychowania, kształcenia oraz w wybranych dziedzinach badawczych. Przyjęty jednocześnie program roboczy na najbliższe dwa lata mówi o wspólnych badaniach naukowych takich tematów jak polsko-litewskie kontakty w czasach nowożytnych i współczesnych, także literackie, myśli filozoficzne na Litwie i w Polsce. Przedmiotem zainteresowania będzie również hydrologia jezior i zbiorników wodnych, litewskie i polskie biblioteczne zbiory kartograficzne, problemy ekonomiki pracy oraz ocena ekologiczna fauny dwuskrzydłych. Ponadto w szerszym niż dotychczas stopniu obie uczelnie dokonują będą wymiany literatury i informacji naukowej, planów i programów nauczania a także amatorskich zespołów artystycznych i grup sportowych.

Tak więc zaplanowany między innymi przez „GW” początek współpracy uczelni przybierał już w realny kształt. (aw)

Spotkania z Mongolą

W woj. suwalskim przebywał lektor i kierownik sektora propagandy Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Sereterin Dan-Aazav.

Spotkał się on z Sekretariatem KM PZPR w Suwałkach, lektorami KM PZPR w Ełku, słuchaczami Liceum Medycznego Pięknogórza w Piszku i młodymi radnymi WRN, przebywającymi na obozie „Awangarda XXI wieku” w Wydminach. Zwiędził także elek. „Prefabek”, Suwalską Fabrykę Mebli, fermę zwierząt futerkowych w Wiarturze oraz muzeum i bibliotekę w Piszku.

Przedstawione zadania XIX Zjazdu mongolskiej partii, w świetle procesu odnowy życia społeczno-politycznego i gospodarczego Mongolskiej Republiki Ludowej, stały się punktem wyjścia dyskusji o tym, co łączy Mongolię z Polską, wzajemnej współpracy i kontaktów, warunków życia i startu mongolskiej młodzieży, problemów ekonomicznych, społecznych i gospodarczych Mongolii.

Z gościem z Mongolii spotkał się sekretarz KW PZPR — Stanisław Sawicki. (jk)

Na każde wezwanie

Pod hasłem „Weterynaryna w służbie ludzi i zwierząt” przebiegały uroczystości z okazji Dnia Weterynary, zorganizowane tym razem w Białowieży. Zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręcono Antoniemu Sokółowskiemu z WZWiE, w Białymstoku, zaś Złoty Krzyż Zasługi — Franciszce Motylewicz z Oddziału w Siemiatyczach. We współzawodnictwie na najlepszy oddział w 1987 roku pierwszą lokatę zajęły Siemiatycze, wśród lecznic — Kuszyn, przychodni — Orla, punktów — Parczewo.

Białostocka służba weterynaryjna może pochwalić się wieloma sukcesami. Dzięki masowemu akcom profilaktycznym zmniejszyły się upadki trzody, bydła i koni. Odczuwane są jednak kłopoty z zaopatrzeniem w niektóre leki, a także z przydziałami nowych środków transportu. Pomyślnie przebiega realizacja inwestycji m.in. modernizacji się wojewódzkiej lecznicy i Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Zakupiono też nowoczesną aparaturę do badania żywności. Za zaangażowanie i trud wszystkim pracownikom weterynarii podziękował wicewojewoda Julian Ślarzyński. W spotkaniu uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR — Lucjan Niewiarowski i przedstawiciel Inspektoratu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa — dr Bolesław Baraniecki. (gs)

Uwaga! — inspektor na drodze

Kierowcy woła spotkać na trasie milicjanta z „drogówki” niż ich — inspektorów gospodarki samochodowej. Nie noszą mundurów, nie prezentują się szczególnie groźnie, ale... znają wszystkie przepisy i potrafią robić z nich użytek. „Lewy” kurs, „coś na boku” — te i inne obcyżące niektórych sferokarów kończą się marnie. Karę otrzymuje firma zatrudniająca kierowcę i ona najsukcesiej (finansowo) radzi sobie z nierzetelnością.

„Z nami grzecznie, bo my jesteśmy” — te słowa można przypisać inspektorom. Większość z nich (64) to tzw. nieetatowi (etatowych jest w woj. białostockim siedmiu). Od początku roku skontrolowali prawie 6 tys. pojazdów. Co początku roku skontrolowali prawie 6 tys. pojazdów. Co początku roku skontrolowali prawie 6 tys. pojazdów. Co początku roku skontrolowali prawie 6 tys. pojazdów.

Największą aktywność przejawiają inspektorzy zawodowi — to oczywiście. Ale wielu społecznych niezadowolonych im ustępuje. Właśnie podsumowano pracę inspekcji. Wyróżnienia otrzymali Janusz Pocobut, Mikołaj Matus i Józef Stolek. (zby)

Jerzy Urban w Interpressie

Ciąg dalszy ze str. 1

chodzi o to z czym przychodzi. Zaproponowaliśmy szukanie przy okrągłym stole porozumienia na konstytucyjnej płaszczyźnie. Pan Jacek Kuroń w jednym z ostatnich wywiadów dla zachodnich rozgłośni wyrażał zamiar wyeliminowania z życia publicznego tych, z którymi chciałby zasiać do okrągłego stołu. Powiadał, że jeżeli nie będzie okrągłego stołu, obali się władze od razu, a jeżeli przy okrągłym stole wskrzeszona zostanie „Solidarność”, władze obali się stopniowo.

Gdyby Jacek Kuroń i Adam Michnik rzeczywiście pragnęli uczestniczyć w procesie pojednania, nie nie przeszkadzałyby im publicznie oświadczając, że respektują i szanują konstytucję, a ich intencją stało się już teraz porozumienie narodowe, nie zaś szerzenie pogryzków i zastraszanie atmosfery.

Jakby nie było jest chyba oczywiste, że pragniemy z Lechem Wałęsą omówić polityczny zasięg okrągłego stołu, gdyż nie jest to bagatelka. Skład okrągłego stołu wyznaczy zakres polityczny porozumienia narodowego, które chcemy zawierać. Nigdy nie taliśmy, że wykluczamy porozumienie z nurlami skrajnymi, antykonstytucyjnymi, głoszącymi konfrontację.

Już tak niewiele potrzeba, aby 28 października okrągły stoł mógł się zebrać. Zwracamy się o nieutrudnianie porozumienia, o nieodwlekanie obrad.

Następnie rzecznik rządu polemizował z niektórymi odniesieniami zachodnich agencji i polskojęzycznych rozgłoszeń radiowych.

Agencja UPI podała — powiedział J. Urban — że Lech Wałęsa miał powiedzieć, iż zamieszka w Gdańsku, te które wzięły początek w kościele św. Brygidy i rozwinęły się w atakowanie milicji kamieniami na ulicach, spowodowane zostały przez partyjnych twórców. „Po” drugie wydaje mi się — dodał — że pan Urban i paru innych robią wszystko, żeby stępić rozumy.

Jest to nowa interpretacja zdarzeń kompromitujących dla partnerów okrągłego stołu z kręgu dawnej „Solidarności” i przetrwanie odpo-

wiedzialności za poczynania elementów skrajnych z własnych szeregów na jakichś mitycznych partyjnych twórcach.

Łada dzień dowiem się, że to ja przewodziłem młodym mężczyznom walącym w Gdańsku kamieniami w milicję, budującym barykady i wzywałem do wieszania na drzewach moich kolegów komunistów, że to ja spowodowałem bratanie się 13 października w Warszawie grupy dawnych działaczy „Solidarności”, którzy mają zasiać za okrągłym stołem, z osten-tacyjnymi zwolennikami konfrontacji: KPN-em i „Solidarnością Walcząca”.

Grupy, z którymi pan Bujał, Gromek i inni zawarli 13 października porozumienie przed okrągłym stołem, są szczególnie natury. Podziemie pismo „Solidarność Walcząca”, datowane 4 do 18 września br., zawiera wezwania do bezustannych strajków. Jest tu też tekst pt. „O czym i kto ma rozmawiać przy okrągłym stole” mający brunatny posmak. Proponuje się mianowicie karanie śmiercią uczestników okrągłego stołu za złamanie umów, które byłyby przy nim zawarte. „Solidarność Walcząca” jest to wojskowa organizacja, konspiracyjna oparta o wojskowe regularny oraz programy nastawione na wywołanie strajków dla obalenia istniejącego ustroju. W razie potrzeby — jak to się określa — organizacja ta gotowa jest do stosowania przemocy.

KPN jest ekspozyturą wojującego antykomunizmu, od 1983 roku członkiem różnych lig i bloków antykomunistycznych i antyradykalnych tworzonych przez członków skrajnych w USA. Współdziała z emigracyjnymi organizacjami ukraińskich nacjonalistów z „Solidarnością Walcząca”. Zachęca do „brutalnego starcia sił” — jest to sformułowanie przywódcy Leszka Mo-czalskiego.

Nie wiem jak ma dojść do porozumienia przy okrągłym stole, skoro niektórzy działacze dawnej „Solidarności” 13 października zobowiązali się niejaką reprezentacją przy stole także KPN i „Solidarność Walcząca” w oparciu o wspólnie podpisaną deklarację. (PAP)

Tworzenie wolnego rynku

Ciąg dalszy ze str. 1

krajowej produkcji przetworzonej żywności, będą mogły co najmniej 2-krotnie zwiększyć produkcję. Nie mniejsze możliwości przetwórcze tkwią w nie wykorzystywanych ok. 1000 małych maszynach.

Rynek będzie zaopatrywany przez wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze i prywatne zakłady przetwórcze, dla których stworzone zostaną takie same prawa w skupie surowców i korzystaniu z dotacji przy produkcji artykułów sprzedawanych po cenach urzędowych. Jednocześnie, tam gdzie to będzie możliwe, dotacje zostaną przeniesione z produkcji do sfery handlu.

Dla zdemopolizowania przetwórstwa mleka, oprócz przeniesienia dotacji z Centralnego Związ. Spółdzielczości Mleczarskiej bezpośrednio do poszczególnych spółdzielni, Min. Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej podejmuje działania służące u-

rukowaniu w uspołecznio-nych gospodarstwach rolnych dostarczających dużą ilość mleka — małych mleczarni, które wytwarzają produkty najwyższej jakości. Na początek przewiduje się uruchomienie co najmniej 10 takich mleczarni. W miarę podejmowania krajowej produkcji maszyn i urządzeń do przetwórstwa mleka — budowa małych mleczarni, nie tylko w uspołecznionych gospodarstwach rolnych, zostanie znacznie rozszerzona.

Efektem podejmowanych działań — jak zapewnił dyr. Malinowski — powinien być rozwój konkurencji w produkcji artykułów żywnościowych i zaopatrzeniu rynku, podnoszenie jakości roszczenie asortymentu artykułów spożywczych. Poprawi to również obsługę rolników, którzy będą mieli możliwość wyboru odbiorcy swoich produktów, a tym samym zachęcać winno do zwiększania produkcji mleka.

Do czasu zniżenia cen urzędowych utrzymywane zostaną dotychczasowe zasady zaopatrzenia gospodarstw rolnych w pasze treściwe z zasobów państwowych oraz w węgiel na cele produkcyjne. (PAP)

Co dała ustawa o młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

nie znany fakt. Dajmy młodzieży szansę oficjalnych wyjazdów, możliwość pracy w naszym kraju, możliwość wyjazdu z granicą. Wiele się nauczy, a przy okazji wróci z pieniędzmi, które ułatwią im start życiowy — powiedział pos. Jerzy Smajdzinski, przewodniczący ZG ZMP.

Nawiązując do informacji NK dotyczące państwowego funduszu młodzieży, pos. Józefa Matylikowska (PZPR) p-

Ciąg dalszy ze str. 1

precyzyjnych określeń i kryteriów.

— Sądę, że moja propozycja rozwiązania prawnego dałoby się zapisać precyzyjnie choćby w ten sposób: jeżeli cudzoziemiec jest jednocześnie obywatelem polskim, wtedy oświadcza, według jakich przepisów chce być traktowany i w jakim zakresie.

Takie rozwiązanie nie oznaczałoby jednoczesnego preferowania podwójnego obywatelstwa, ułatwiania jego powstawania. Jednakże w tych sytuacjach, gdzie podwójne obywatelstwo już występuje, pomogłoby to w załatwieniu wielu spraw, umożliwiło Polonii łatwiejszy kontakt z krajem.

— A czy generalnie uznanie podwójnego obywatelstwa nie byłoby lepsze i prostsze?

— Nie sądzę. Są bowiem ludzie mający podwójne obywatelstwo, którzy nigdy nie zadowolili się z tego, że posiadają obywatelstwo z kraju. Nie ma więc potrzeby generalnej zmiany zasad obywatelstwa polskiego. Chodzi tylko o tę grupę, która poczuła się do niego w starym kraju. I właśnie dla takich osób byłaby to „furtka” w przepisach, w postaci możliwości wyboru, jak chcą być traktowani: jako Polacy czy jako cudzoziemcy.

W SKROCIE

OFIARY HURAGANU „JOAN”

Szalejący nad Nikaragwą huragan „Joan” spowodował olbrzymie straty w gospodarce republiki, zniszczył 40 proc. plantacji bananów, które stanowią ważne źródło dochodu państwa. Wiele miast jest wydzierżawionych, około 500 pasażerów, którzy w czasie huragana przejeżdżali przez autostradę, zostało rannych. Według oficjalnych danych, co najmniej 50 osób poniosło śmierć.

KATASTROFY DROGOWE W MEXYKU I BRAZYLII

Siedemnaście osób zginęło, a 28 zostało rannych w wyniku katastrofy, która wydarzyła się w poniedziałek w Meksyku. Samochód autobusu z 30 pasażerami przejechał przez autostradę, przewracając 40 robotników do Picul na wieś polityczną.

Zginęło 14 osób, a 30 zostało rannych.

TRAGEDIA NA PLAZIE

Wielka fala porwała 12 młodych ludzi kąpielących się w czasie festiwalu plażowego w południowej części Indii. Prawdopodobnie wszyscy ponieśli śmierć.

W wieku 11-18 lat kapalo się w Zatoce Bengalskiej. Wielka fala porwała 10 dziewcząt i 2 chłopów.

ZAWALIŁ SIĘ MOST

Zainstalowana prasowa AZAP poinformowała we wtorek, że 16 października w pobliżu miejscowości Kanyana, w wyniku zawalenia się mostu śmierć poniosło 20 osób. Most zawalił się kiedy przekazywał po nim dwie 29 uładowane w kwił obecność wirusa HIV, a 28 osób zmarło wskutek wyniesienia obławy chłopskiej. Również 28 osób zostało ostrych.

AIDS NA KUBIE

Już 11 śmiertelnych ofiar poniosła na Kubie choroba AIDS, „dżuma XX wieku”. Do tej chwili wśród przebadanych prawie trzech milionów ludzi w 29 uładowo we kwił obecność wirusa HIV, a 28 osób zmarło wskutek wyniesienia obławy chłopskiej. Również 28 osób zostało ostrych.

(opr. nih)

Dwa paszporty i co dalej...

Ważnym jest i takimi okolicznościami, które nie byłyby lepsze i prostsze?

— Nie sądzę. Są bowiem ludzie mający podwójne obywatelstwo, którzy nigdy nie zadowolili się z tego, że posiadają obywatelstwo z kraju. Nie ma więc potrzeby generalnej zmiany zasad obywatelstwa polskiego. Chodzi tylko o tę grupę, która poczuła się do niego w starym kraju. I właśnie dla takich osób byłaby to „furtka” w przepisach, w postaci możliwości wyboru, jak chcą być traktowani: jako Polacy czy jako cudzoziemcy.

Ponadto trzeba pamiętać, że generalne uznanie podwójnego obywatelstwa byłoby sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami podpisanymi przez Polskę, a zmierzającymi do ograniczania przypadków podwójnego obywatelstwa.

— Czy nie obawia się pan, że rozwiązanie postawiające decyzję samemu zainteresowanemu może wywołać fałszywe krytyki tych osób, które nie wyjeżdżają z Polski, lub wyjeżdżają nie pozostawiając granic, pracowały w kraju, a teraz są traktowane jako obywateli gorszej kategorii, nie korzystają bowiem z żadnych przywilejów, jak np.

paszport na cały świat w szufladzie lub możliwość założenia firmy zagranicą?

— Trzeba się liczyć i z takimi okolicznościami, które nie byłyby lepsze i prostsze? — Nie sądzę. Są bowiem ludzie mający podwójne obywatelstwo, którzy nigdy nie zadowolili się z tego, że posiadają obywatelstwo z kraju. Nie ma więc potrzeby generalnej zmiany zasad obywatelstwa polskiego. Chodzi tylko o tę grupę, która poczuła się do niego w starym kraju. I właśnie dla takich osób byłaby to „furtka” w przepisach, w postaci możliwości wyboru, jak chcą być traktowani: jako Polacy czy jako cudzoziemcy.

Uważam, że nie można stwarzać osobom mającym podwójne obywatelstwo, które są i chcą być lojalne wobec Polski, konfliktu sumienia — przejawiającego się w ten sposób, że musiałby one zaprzeczyć drugiego obywatelstwa, czy też nie respektować wóbec innego obywatelstwa.

Wprowadzenie tych zmian powinno nastąpić nie poprzez zawieranie konwencji i umów w sprawie ograniczenia podwójnego obywatelstwa — ale poprzez odpowiednie zmiany w polskim prawie wewnętrznym, w ustawie z 1982 roku.

Rozmawiał: ROMAN DĘBECKI

Węgiel czeka na klientów

Ciąg dalszy ze str. 1

zakup brykietów, a jeszcze mniej mialu. Zapewne tych pierwszych sprzedano by więcej, gdyby trafiły na wolny rynek. Warto przypomnieć, że ten asortyment opalu nie może być przechowywany długo, gdyż ulega rozkruszeniu.

Obecna sytuacja jest nieetyczna w stosunku do lat poprzednich, kiedy przed składowi ustalwiali się długie kolejki, nierzadko w nocy. Z wykupem przydziału ociążają się również instytucje. Większość z nich ma kłopoty finansowe, chodzi o zwłaczanie z opłatami budżetowe.

Tak, dobrego sezonu nie mieliśmy dawno — poinformowano nas w białostockim WZGS. — Węgiel czeka na klientów, można go kupić bez kolejki. Przydział na trzy kwartały wynosił 270 tys. ton i był znacznie wyższy niż poprzednie. Został on niemal w całości zrealizowany przez przemysł.

Rolnicy odebrali już ponad 250 tys. ton, co oznacza więcej niż w ciągu 9 miesięcy ub. r. Wiadomo jednak, że opał za-

zaległe zobowiązania z tytułu dostarczonych do końca września produktów rolnych oraz na cele bytowe sprzedawano po starych cenach. Wiele rolników chętnie pobierało też ekwiwalenty pieniężne. Dotychczas wypłacono w woj. białostockim 517 mln zł, co stanowi równowartość 46 tys. ton węgla. Obecnie można otrzymać ekwiwalent za bieżącą sprzedaż produktów.

W październiku wykup węgla znacznie zmalał. Coż, wysokie ceny wprowadzone w tym miesiącu zrobiły swoje. Łagodna obiegowa zima spowodowała, że u niektórych rolników pozostały spore ilości opalu. Nic dziwnego, że wzrosły zapasy w składach; np. w ciągu dwóch tygodni b. m. o 6 tys. ton. Obecnie nie ma kolejek w punktach sprzedaży. Klienci będą mogli bez kłopotu dokonać jeszcze zakupów tego towaru, gdyż w połowie października zapasy wynosiły ok. 24 tys. ton. Do wyboru są wszystkie asortymenty, w tym również koks.

G. SUCHOZEBSKI

SPORT

Z każdym można wygrać...

Jutro o godzinie 17.30 na Stadionie Śląskim austriacki sędzia Horst Brummeler rozpocznie pierwszy z dwóch meczów półfinałowych mistrzostw Polski Górnikiem Zabrze a mistrzem Hiszpanii Real Madryt. Sławka „duwunec” będzie awans do 8 najlepszych klubowych zespołów Europy.

— Czy ta stawka oraz klasa rywala nie są dla nas zbyt wielką prowokacją? — zapytał dziennikarz PAP trenera Górnika Zabrze — Młodzieńca.

— Mnie nie, a piłkarzy staram się przekonać i będę to robił cały czas, że z każdym można na boisku wygrać.

— Młodzi nie chcą stać na to obecną drużynę Górnika Zabrze? — Mimo że nie jest to zespół z Realu Madryt, mimo że kontuzje i operacja wyłączały z gry na dłużej Cyronia, a po meczu z Ruchem Chorzów boję się o Roberta Warzycha, mimo to, przy maksymalnej koncentracji piłkarzy stał na dobrej i skutecznej grze. Z korzystnym rezultatem końcowym.

— Był pan w Hiszpanii na jednym z meczów Realu... — Byłem na wyjazdowym meczu z Valladolid wygranym przez Real 1:0. Mecz potwierdził klasę Realu, poszczególnych piłkarzy. W ich grze nie ma mimo pozorów improwizacji, żadnej przypadkowości. To zawodowcy w każdym calu. Poczynilem o-

czywiście bardziej szczegółowe spostrzeżenia, podzielić się nimi już z piłkarzami...

We wtorek samolotem czarterowym pilkarska Lecha wraz z kibicami wyruszy z opozycji lotniska Ławicy do stolicy Katalonii. W drodze drużyna Henryka Apostela późnym wieczorem zmierzy się z paralizującym stadionem Naut Camp w pierwszym meczu pucharowym drugiej rundy z renomowanym zespołem FC Barcelona. Będzie to drugie spotkanie lechitów w rozgrywkach europejskich z hiszpańskim zespołem. Sędzią meczu będzie sędzia nautralni dla Atletico Bilbao. Drużyna poznańska odejściła do Hiszpanii z miłośnikami w Warszawie, w najbliższym składzie. Jeszcze we wtorek w porze środowego meczu przeprowadzą lechitów trening na głównej płycie stadionu. Jak zapowiadają organizatorzy trybunu powinno zapelnąć kilkadziesiąt tysięcy widzów. Mecz poprowadzą trojka arbitrowi z Walencji.

Koła pilkarskie Madrytu i Barcelony zagrają w wyjazdowym meczu z Valladolid wygranym przez Real 1:0. Mecz potwierdził klasę Realu, poszczególnych piłkarzy. W ich grze nie ma mimo pozorów improwizacji, żadnej przypadkowości. To zawodowcy w każdym calu. Poczynilem o-

Transmisja meczu Górnika Zabrze — Real Madryt rozpocznie się w programie I o godz. 20.

minowe zawieszony został trener Johnstone — Charlie Francis.

ZIMOWA UNIWERSIADA 1993

W... POLSKIE?

Polska starać się będzie o organizację jednej z największych sportowych imprez międzynarodowych — zimowej Uniwersiady w 1993 roku. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego ADS przyjęta została propozycja zgłoszenia Zakopane jako miasta organizatora tej imprezy, co poprzedzone zostanie występnymi konsultacjami na forum Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU) jak również rozeznaniem i rozmowami w polskim środowisku sportowym. Konkretnym zadaniem do zorganizowania zimowej Uniwersiady w 1993 będzie dla Polski Kanada (dwie najbliższe odległe są w 1989 zjazdowi w 1991 — w Sapporo). Decyzja zapadnie latem 1989 r. w czasie obrad Komitetu Wykonawczego FISU przy okazji letniej Uniwersiady w São Paulo.

25 TYS. DOL. DLA KAŻDEGO

Każdy z reprezentantów RFN — członków drużyny, która zakwalifikuje się na pierwszy porażki w gr. IV do finałów Mistrzostw Świata „Italia 90” otrzyma premie pieniężne w wysokości 4 tys. marek (ok. 25 tys. dol.). Decyzję taką podjęto na ostatnim posiedzeniu RFN. Drużyna Polki uzyskała awans z drugiej porażki w grupie premia dla piłkarzy białostockich — po 16,5 tys. dol. (opr. nih)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ODDZIAŁ MIEJSKI

STOWARZYSZENIA PAX W ŁOMŻY

serdecznie zaprasza

na spotkanie autorskie

z p. Jędrzejem TUCHOLSKIM

autorem słynnej monografii o żołnierzach Armii Krajowej pt. „Cichociemni”.

Spotkanie odbędzie się 28 października 1988 r. o godz. 18 w sali Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Różnych w Łomży przy ul. Jatkowej 5.

k 4945-1

FUTRO-blam — sprzedam.

Tel. 511-262. g 4429-1

CEGLY — sprzedam. Tel. 754-509. g 4430-1

FORDA oriona — sprzedam. Tel. 432-355 (po godz. 15). g 4436-1

MAZDE 626D (1987) — sprzedam. 16-100 Sokółka, Waryńskiego 9, A” m 11. g 4435-1

W związku ze zgonem

JERZEGO GRZYBCZAKA

redaktora naczelnego Tygodnika „Odrodzenie”, byłego wiceprezesa Zarządu Głównego, w wieloletniej pracy w „Gazecie” i „Gazecie” w Białymstoku, zmarłego 23 października 1988 r. w wieku 52 lat, zmarł nagłe.

Redaktor naczelny Tygodnika „Odrodzenie”, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, były prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Białymstoku, sekretarz i członek Prezydium NK ZSL, poseł na Sejm PRL VII i VIII kadencji. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Adresat: komitet partii

Zwracam się z gorącą prośbą o udzielenie mi pomocy. Wraz z mężem, dwójką małych dzieci i matką mieszkamy przy ul. Młynowej... Kilka komisji oglądało mieszkanie wydając odpowiednie opinie. Lecz żadnej decyzji nie ma. Z roku na rok stan domu pogarsza się, w tej chwili stęple nie utrzymują sufitu i na skutek uciśnięcia z góry piec się rozwałił. Mieszkamy w stanie stałego zagrożenia... Chcę poinformować o tym co dzieje się w sklepie GS w naszej miejscowości. Już kilka razy zostaliśmy oszukani tak jak inni rolnicy. Panuje też kumoterstwo, dla znajomych zawsze co atrakcyjniejsze zostaje odcinane... Może to wydać się dziwne, ale w tak prostej sprawie muszę zwrócić się do komitetu. Od dłuższego czasu ubiegam się w spółdzielni o wymianę stolarki budowlanej. Bezszytecznie. Ostatnio zwróciłem się do konserwatora, ale ten odparł, że powinienem to uczynić w drodze prywatnego zlecenia...

Listy do partii, a w nich konkretne ludzkie losy. Sprawy życiowe, ważne jak te mieszkaniowe i mniej ważne, dotyczące na przykład założenia telefonu. Sprawy trudne, wymagające dużych „zachodów” i takie, które nie powinny zainicjować, bo można je było załatwić od ręki. Słowem — sprawy obrazujące nieprawidłowości i wynaturzenia, jakich nie brak w naszym życiu, a które trzeba konsekwentnie zwalczać. Nie pierwszy raz ten ważny temat — rozwiązywanie problemów zawartych w listach, skargach i sygnałach od ludności — rozpatrywany był przez białostocką wojewódzką instancję partyjną. Jednak na tym plenum — odbytym przed kilkunastu dniami wspólnie z WKRR — zaczęły się bardziej krytyczne i stanowcze podjęcie do tego wszystkiego co komplikuje nasze życie. Obrady charakteryzowały się podwyższoną atmosferą, tak charakterystyczną w ogólnopartyjnych i ogólnospołecznych dysputach tegorocznej jesieni.

Kto i jakiego szuka wsparcia? Chociaż przytoczyłem kilka cytatów z listów, to nie mam zamiaru szerzej zorientować się kto, skąd i z jakich powodów zwraca się do partii. Fakty że sygnalizują bowiem zjawiska i w pewnej mierze określają sytuację w różnych dziedzinach regionu. Otóż w bieżącym roku wpły-

nęło łącznie do KW i WKRR w Białymstoku 469 listów, zaś w pokoju przyjęło się 525 interesantów. Są to spore liczby, ale niższe niż w latach poprzednich. Należy to tłumaczyć zbliżeniem się wielu instytucji i organizacji do społeczeństwa. Ludzie zgłaszają się ze swymi bolączkami do związków zawodowych, urzędu Wojewody, posłów,

Druga pokazała pocztą listów i przyjęło — to sprawy wsi i rolnictwa. Związane są one z rozdziałem maszyn, melioracją, przekazywaniem gospodarstw za rentę, pracą handlu i placówek usługowych, przydziałem węgla i materiałów budowlanych, budową dróg i funkcjonowaniem komunikacji autobusowej. Nierzadko rozpatrzenie tych

o czym piszą do partii ludzie i mówią nam w komitecie — powiedział I sekretarz KW, Włodzimierz Kołodziejek — nie zobaczy się w żadnym dokumencie.

Nadrzędna powinność

Z reguły każdy list i osoba, która go przesyła, zaczyna się od słów, że jedynie do komitetu jest zaufanie i wiara, iż tylko on może pomóc. Trudno powiedzieć, ile w tym jest komplementacji, ale przeczytałem — mówił Andrzej Roszczyk — jak my, członkowie partii nie zadaliśmy, to ten szary człowiek bezsilny jest wobec kacyków. A czym niższe stanowisko, to większa władza. Dzwoniłem na przykład do bielskiego urzędu gminnego, przedstawiam sprawę jako obywatel, a urzędniczka rzuciła słuchawkę. Dzwoniłem więc drugi raz i przedstawiam się jako członek KW i ta sama

tym samym ludzi — mówił z kolei Ryszard Kornas — dowodzą uzasadnione skargi wpływające do Okręgowego Inspektoratu Pracy. Na przykład w „Witaminie” zatrudniano młodych ludzi w godzinach nocnych.

Szeroka jest skala spraw, które powodują u ludzi poczucie niesprawiedliwości i krzywdy. Zabierający głos na plenum podawali wiele smutnych przykładów niewłaściwego, a nawet karygodnego postępowania. Wypowiedzi laczyły wspólną cechą, wrażliwość na ludzkie losy i odpowiedzialność w walce z przejawami zła we wszystkich jego postaciach. To jest nasza nadrzędna partyjna powinność — stwierdził — gdyż partia musi być blisko ludzi i ich spraw.

Żeby spełnić tę powinność podkreślano — zarówno wojewódzka jak i podstawowe

Zaufanie musi być obustronne

Plenum przyjęło uchwałę precyzującą zadania instancji i organizacji partyjnych w zakresie załatwiania spraw do nich kierowanych oraz na ich podstawie usprawniania pracy w poszczególnych dziedzinach życia. Naturalnie, że partia nie może ingerować, gdy interesanta załatwiono zgodnie z prawem. Należy mu wyjaśnić przyczynę takiej a nie innej decyzji, co też się czyni.

Nie bez powodu doręczam tu uwagę. Pracownicy KW WKRR, instancji podstawowej stopnia, z całą sumiennością odnoszą się do każdej skargi i próby, bardzo wiele pozytywnie załatwiają. Jest to bardzo pracochłonna praca. Tymczasem nie brak prób oszukiwania, załatwiania prawdy, przekraczania zdarzeń, po prostu nieuczciwego wygrywania własnych interesów. Nie brak też pieniężnych, krzywdzących pomówień i oszczerstw, zwłaszcza w nadzylanych anonimach. Z reguły opisane w nich sprawy nie znajdują potwierdzenia.

To też jedno z wielu patologicznych zjawisk. Uczestnicy plenum krytycznie ustosunkowali się więc do takich zachowań, uznając iż w dobie jawności życia społeczno-politycznego oraz szerokiej możliwości krytyki, nie będą rozpatrywane anonimowo.

„Zwracam się do partii, bo mam do niej zaufanie. Skoro tak, to bądźmy uczciwi. Partia też oczekuje na zaufanie i wsparcie jej starań w imię społecznego dobra.”

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Z krzywdą, potrzebą, nadzieją

rad terenowych PRON, Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Kim zatem są ci, którzy zwracają się do partii. Na pewno ludzie w potrzebie, czujący się skrzywdzonymi, potrzebujący pomocy, którzy już wszędzie wydeptali ścieżki. Przeważają ludzie czynni zawodowo, robotnicy, rolnicy, pracownicy umysłowi.

Najwięcej listów i interesantów przychodzi z Białegoostku i okolicy co dowodzi, że w największych aglomeracjach jest największe powodów do skarg. Wynikają one z nie zaspokojonych potrzeb, o czym świadczy problematyka mieszkaniowa. Autorzy listów z interesantami załatwiali z powodu nieprzydziału mieszkania, niesprawiedliwego — ich zdaniem — rozdziału mieszkań, skreślenia z listy, a także proszą o wsparcie ich starań o mieszkanie, zamianę itp.

sprawy jest bardzo trudne, zwłaszcza w sytuacjach zapalczywego uporu zainteresowanych przy swoich, nie zawsze słusznych racjach.

Wreszcie odrębną grupę stanowią sprawy różnorodne. Odnoszą się one do opieki nad administracją osiedlową i nieodpowiedzialności gospodarki komunalnej, niewłaściwego potraktowania w urzędzie i instytucji, przyjęcia dziecka do przedszkola, zwolnienia ze służby wojskowej, usprawnienia pracy rolnych placówek służby społecznej.

W sumie, kontakty ludzi z partią ukazują całą złożoność naszego życia, obiektywne trudności wynikające z sytuacji w kraju i regionie, ale też negatywne zjawiska zawinione przez konkretnych ludzi. Niestety, nie brak biurokracji i sobieparstwa, arogancji i zniechęcenia, klikowości i niesprawiedliwości. — To,

urzędniczka jest już uprzejma, gotowa załatwić sprawę. Oto jak traktuje się interesantów.

— Ludzie powołują się na słowa przywódców partii, na uchwały partii oraz decyzje rad i komisji. — mówił JAN SKIEPKO. — A konfrontacja stwierdza, że czym niżej, to gorzej jest identyfikacja z naszą polityką i dążeniami. Na przykład źródłem wielu skarg nie są niedobory, lecz ich nieprawidłowy rozdział. Tak jak nie są przepisy, ale jest wykładnia i biurokracja. Stąd niezadowoloność, niewiara, zniechęcenie.

— Szczególnie biurokratyzm niekompetencja i brak dobrej woli odczuwają chłopi — powiedział MICHAŁ RAJCEK. — Mimo pewnej poprawy w pracy urzędów i placówek obsługi rolnictwa, wciąż wiele jest przejawów bezudzielnego w załatwianiu interesów i lekceważenia potrzeb ludności. Bo jak wytłumaczyć fakt, iż w okresie sprężynowych prac polowych we wsi Szymki zamknięto sklep pod pretekstem remontu.

— O tym, jak kierownictwa niektórych przedsiębiorstw lekceważyła przepisy prawa, a

instancje muszą być otwarte, zawsze gotowe do reagowania i przeciwdziałania powstawaniu negatywnych zjawisk. Oznacza to potrzebę widzenia spraw ludzkich w szerszym społecznym wymiarze. Jak wnioskował we wprowadzeniu do dyskusji I sekretarz KW i zabierający w niej głos między innymi Jerzy Konopko, trzeba dociepać do źródeł konfliktów i likwidować przyczyny ich powstawania. Jest to niezbędne zwłaszcza w tych wypadkach, gdy dana sprawa ma charakter zbiorowy albo jest kilkakrotnie sygnalizowana.

Jest to ważne i z innego zasadniczego względu. Mianowicie sygnały od ludności ukazują sferę zagrożenia w reformowaniu gospodarki i pogłębianiu demokracji. Stąd też i wskazanie na podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy, urzędach i

Zwyczajne słowo — przyjaźń (3)

Po ukształtowaniu się wojewódzkiej organizacji TPRP na Białostocczyźnie, nastąpiło znaczne ożywienie, ale i usystematyzowanie pracy Towarzystwa. Obok, popularnych wówczas odczytów i pogadanek rozszerzających wiedzę o Kraju Rad, kolportowania prasy radzieckiej, kursów języka rosyjskiego — już w roku 1949 rozpoczęły się coroczne obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W tym czasie również podejmowano wiele inicjatyw mających na celu upamiętnienie walk żołnierzy radzieckich i polskich, opiekę nad grobami poległych bohaterów, utrwalenie ich pamięci. Efektem tych poczynań był m.in. odsłonięty w 1951 roku (w 34. rocznicę Rewolucji Październikowej) Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, do dzisiaj zdobiący uroczyste zakątki białostockich Plant.

Nowe możliwości uzyskało Towarzystwo po zaadaptowaniu do swoich potrzeb — a nastąpiło to 1 maja 1952 roku — Domu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białymstoku. W popularnym do dzisiaj „empiku” nadal funkcjonują księgarnia oraz biblioteka wydawnictw radzieckich i krajów demokratycznych, sala widowiskowa, biuro organizacji. W 1954 roku entuzjastycznie skupieni wokół tej placówki urządzili festyn młodzieżowy.

Także tutaj zrodziła się w latach pięćdziesiątych inicjatywa konkursu recytatorskiego poświęconego Armii Radzieckiej, która dała początek późniejszemu Ogólnopolskiemu Konkursowi pod hasłem „Polska, rosyjska i radziecka poezja — przyjaźń i braterstwo”.

I jeszcze jedno wspomnienie o białostockiej inicjatywie, która później nabrała charakteru ogólnopolskiego a nawet międzynarodowego. Rzecz dotyczy zorganizowanego w 1952 roku konkursu piosenkarzy amatorów, wykonawców piosenek radzieckich, który później przekształcił się w Krajowy Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.

Niewielu białostoczan, szczególnie tych młodszych — wie, że popularne zielonogórskie święto piosenki swój początek miało właśnie w Białymstoku. Wypada tylko założyć, że nie odbywa się ono w naszym mieście.

Dynamiczne poczynienia animatorów Towarzystwa sprawiły, że stało się zapotrzebowanie na wiedzę o Kraju Rad. Chcąc je zaspokoić, już w r. 1950 przy ul. Kilińskiego w Białymstoku otworzono Księgarnię Wydawnictw Radzieckich. W tym samym roku rozpoczęto również organizowanie Festiwalu Filmów Radzieckich. Do dzisiaj miłośnicy X Muzy pamiętają projekcje takich filmów jak: „Wesoły jarmark”, „Pancernik Potiomkin”, „Bitwa o Stalingrad”. W czasie pierwszego festiwalu w kinie „Ton” obejrzało te filmy ponad 73 tys. widzów.

Z perspektywy lat różnie oceniamy działalność Towarzystwa. Obok niewątpliwych sukcesów — a tych przecież było znacznie więcej — od niepowodzeń — wielu przedsięwzięciom zarzucić by można było zbyt formalizm. Niezaprzeczalnym jednak faktem jest istotny wpływ Towarzystwa na kształtowanie trwałych podstaw rozumienia specyfiki potężnego sąsiada. (g)



Wspólnym k... we wspólne życie...

Żonę znajdziesz daleko...

— W boćkowskiej gminie — prawie w każdej wsi po dwudziestu kawalerów. Samemu żyć się odciecha — powiada szczęśliwy 37-letni żonk w kilka minut po opuszczeniu progów USC. Co chwila spoziera na śliską złotą obrączkę. Rece spracowane, skóra gruba, a mimo to wciąż czuje na palcu uścisk świeżo nalożonej „obrożi”.

Jeszcze nie wie do końca, jak rozstrącić się ze swoją ojcowizną w Krasnowsi. Przez tyle lat jako najstarszy z rodzeństwa trzymał się jej, bo inaczej nie wypadało. Od czternastu lat gospodarzył sam. Matka z siostrą poszły mieszkać do bloku w Bielsku Podlaskim, druga też w mieście. A on sam, jak palec. W dzień robota, czas jakos przeleci. Najgorzej wieczorem, wtedy najmłodsze myśli przychodzą do głowy.

Sąsiad Janka Moczulskiego dobrze wiedział, co go trapi. — Znajdziesz żonkę, to poweselejesz — powiedział, wrę-

więcej nerwowo było z wesełnym samochodem, bo dom daleko do USC. Nawet od środka wsi trzeba iść kilka kilometrów.

Doświadczyłem tego na własnych nogach. Redakcyjny Fiat zlapał gumę, więc próbowałem na piechotę maszerować do Przestrzelskich. W sklepie ostrzeżono mnie, że na obcasach nie dam rady. Na szczęście energiczna czarna-wianka zatrzymała uczynnego młodzieńca w „maluchu” i dzięki niemu, pokonując w leżne „kolana” wiejskiej, krętej zabudowy — trafiałem do wesełnego domu.

Powitała mnie najelegantsza druha, 5-letnia Monika, która wraz z mamą Krystyną pomagała cioci Halinie w wesełnych obchodach. Pan młody właśnie kończył przedślubną toaleta, a jego przyszła pasierbica, 17-letnia Basia, wyglądała przez okno, czy nie nadjeżdża wesełny pojazd. Zdążył w sam raz. Jeszcze Basia uwijała na antenie kolorowe wstążeczki, i nowożeńcy siedli obok siebie. W eleganckim fiacie, który okazał się własnością znanego białostockiego piosenkarza Władysława Grzechy, zmieścili się też świadkowie zaślubin: Jankina Kościuk — kuzynka Haliny i Jan Pierewy — szwagier pana młodego.

Weszałszy do USC punktualnie. Kierowniczka Urzędu — Barbara Szejda właśnie czyła szczęścia poprzedniej parze, siedemdziesiątą licząc od stycznia. Halina i Jan stanęli przed jej obliczem jako 71-torgoroczne małżeństwo, zawierane w Czarnej Białostockiej.

Ilu parom wydała dotąd glej na wspólne życie? Barbara Szejda nie zdoła obliczyć, bo już w 1962 roku stawała pierwsze kroki w roli cywilnego „ksiedza”. Miała wprawdzie przerwać na własne potrzeby rodzinne — po zamieściu odchowywała dzieci. Ale prace w USC cenił sobie wielce, widąc to nie tylko po zręczności proceduralnej, ale i zaaranżowaniu efekownego wnętrza. Młoda para ma dla siebie specjalny fotel — wspólny na wspólne życie, które



Basia dekoruje mamie ślubną „brzydkę”.

ma być piękniejsza od marnych, jak zwykła być żonowatą co zakończona uroczystością zaślubin.

Halina, podobnie jak i inne małżonki przyjmujące nazwisko męża, żartobliwie zapytała: „Jak się pani nazywa?” Pani Moczulska, z przytomnością chyba niezbyst częstą w takiej okazji, odparła, jak należy, bez zmyśli. Jej zdecydowanie na małżeństwo wychylał już na samym początku ślubnej ceremonii, gdy pani Barbara zapytała:

— Czy jesteście gotowi złożyć oświadczenie o zawarciu związku małżeńskiego?

Halina pierwsza powiedziała „tak” — pan młody za nią powtórzył. Ale ślubowanie miłości i wierności — zgodnie z procedurą — najpierw złożył Jan.

Wśród życzących szczęścia na nowej drodze życia dostrzegłem dyrektorkę Miejskiego-Gminnego Ośrodka Kultury w Czarnej Białostockiej — Irenę Staniszkę. To pod jej okiem i współdziałającą z nią Ireną Szejdą Puciołowską z Domu Kultury Wiejskiej w rodzinnej wsi Haliny zaczęła się odmiana losu obojga: kobiety i mężczyzny.

On zniósł samotność przez lat czterdzieście, ona — dziesięć. Najgorzej cierpiała ostatnio, gdy usamodzielniony już syn wyjechał do Gdańska, a córka zamieszkała w internacie w białostockiej dzielnicy Dojlidy. Po śmierci matki, domostwo Przestrzelskich opustoszało. Dobrze, że choć Basia co piątek do wsi zjeżdżała, zaś Jan — mimo kilkotygodniowych przejazdów — coraz częściej narzekał na wieś. Aż dopiął swego — mężem został, a Halina — żoną, zaś „Natalia” swatką. Oby szczęśliwa!

HELENA VANKE
FOT. Z. ZAREMBA

ŚLADEM KRYTYKI

Siekierą w... przyrodę

W związku z notatką zamieszczoną w „GW” z 1 września br. Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Zespół geodetów wykonujący pomiary Zakładów Płyt Pileńskich w Rucianem-Nidzie, oczyścił istniejącą linię pomiarową poprzez wycinkę gałęzi i odrostów drzew dla uzyskania widoczności między punktami geodezyjnymi.

Bezpośredni wykonawca działający w oparciu o dekret z 13 czerwca 1956 r. o Państwowej Służbie Geodezyjnej i Kartograficznej, zezwalający na „usuwanie

przeszkód uniemożliwiających wykonanie czynności pomiarowych”, nie uwzględnił obowiązujących ustaw z 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska. Decyzja Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego, za dokonaną przedsięwzięciem przedsięwzięcia wymierzono karę pieniężną. Kierownikowi zespołu zastosowano karę dyscyplinarną.

Ochrona środowiska naturalnego jest i będzie przedmiotem szczególnej troski przy pracach pomiarowo-geodezyjnych.

Zastępca dyrektora inż. HENRYK HOŚCICO

Jaki bilet dla kierowcy?

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w „Gazecie” nr 205 Oddział Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łomży informuje, iż w związku z anonimowością autora sygnału nie jesteśmy w stanie udowodnić kierowcy postawionych zarzutów. Nie możemy też zastosować wniosków dyscyplinarnych ani skierować sprawy do organów ścigania.

Sprawa ta jednak nie została odcinana od aktu. W przypadku pozyskania niezbędnych dowodów postąpimy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na razie na opisanej trasie wzmożliśmy kontrolę.

Zastępca dyrektora mgr inż. STANISŁAW ANUSZKIEWICZ

Kiosk pełen trosk

W nawiązaniu do notatki opublikowanej w „Gazecie Współczesnej” z 22 września br. I Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku informuje, iż sprzedawca opisanego kiosku porzucił pracę 13 września br. Utrudnił też przeprowadzenie rozliczenia z pobranej masy towarowej, co spowodowało wyłączenie kiosku z działalności handlowej.

12 października została ostatecznie przeprowadzona inwentaryzacja zdawczo-odbiorcza. Obecnie kiosk

prowadzi działalność handlową w dni powszednie w godz. 5.30—19.30, w soboty od 6 do 15 i co drugą — do 19, w niedziele zgodnie z harmonogramem — a co drugą od 7 do 19. W rejonie tym funkcjonują w bardzo bliskiej odległości jeszcze dwa kioski, na ul. Nowy Świat i u zbiegu ul. Malmęda i Alei 1 Maja.

Za kłopoty wszystkich klientów przepraszamy.

Dyrektor mgr WITOLD DUDKO

Sklep czy ściana placzu

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Elku przesyła wyjaśnienie notatki zamieszczonej w „GW” z 13 października br.

Kierownikowi sklepu zwrócono uwagę na prawidłowe przestrzeganie zasad obsługi poza kolejnością. Godziny sprzedaży mięsa i jego wędzlin w sklepie przy ul. Wojska Polskiego zostały ujednoliconie z Wydziałem Han-

dli. Drobnej Wytwarzności i Usług Urzędu Miejskiego w Elku.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 25 stycznia 1983 r. inwalidzi mają prawo dokonywania zakupów poza kolejnością we wszystkich placówkach handlu detalicznego.

Wiceprezes zarządu mgr ANNA SMÓLSKA

Droga

Rejon Dróg Publicznych w Zambrowie chciałby usunąć z listy opublikowanej w „Gazecie Współczesnej” z 20 października br.

W miejscowości Kobylin-Borzymy wykonujemy modernizację ulicy, która znajduje się w ciągu drogi wojewódzkiej nr 18 — Kulesze przez Kobylin. Modernizacja polega na poszerzeniu istniejącej jezdni do 6 metrów, ułożeniu chodników i wykonaniu nawierzchni z mas mineralno-bitumicznych. Roboty wykonujemy zgodnie z dokumentacją techniczną. Oś modernizowanej ulicy pokrywa się z ośią jezdni istniejącej. Nie nastąpiły żadne zmiany w przebiegu trasy.

Zadnych delegacji z petycjami mieszkańców Kobylina nie przyjmowaliśmy. Wszystkie sprawy związane z budową są na bieżąco uzgadniane z Urzędem Gminy.

Dyrektor mgr JANUSZ KARPINSKI

Fakty

W związku z publikacją, która ukazała się w „Gazecie” z 13 września br. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku informuje, iż zapoznana się z aktami dochożenia Prokuratury Rejonowej dotyczącego przywłaszczenia przez Leonarda M. samochodu Fiat 126p na skądzie byłego meża. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało umorzone wobec braku znamion przestępstwa postanowieniem z 28 czerwca br. Postanowienie.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej mgr T. SABAT

Chrypiąca trąbka

Wojewódzki Urząd Poczty w Suwałkach informuje, iż zarządy dotyczące funkcjonowania Urzędu Pocztoowo-Telekomunikacyjnego w Elku, przedstawione w „GW” nr 233, zostały szczegółowo zbadane.

Obsada służby doręczeń jest pełna. W niektórych dniach, w czasie urlopów i zwolnień lekarskich dokonuje się zastępcę obsługi rejonów. Doręczyli roznosi wówczas korespondencję w rejonie swoim i nie obsadzone. Dotychczas nie stwierdzono, aby przesyłki dostarczane były z dwutygodniowym opóźnieniem. Wysyłane wydruki potwierdzają terminowe doręczanie korespondencji.

Zastępca dyrektora mgr I. WOJTKIEWICZ

Faktem jest, że przesyłki ekspresowe przez pewien czas doręczane były chodem doręczycielskim. Od 20 października br. przekazywane są przez doręczyli telegramów. Ustalono też, że dotychczas nie było interwencji w sprawie zaginięcia gazet, jak też niewłaściwego ich doręczania.

W UPT Elk 1 znaczki pocztowe sprzedają wszystkie stanowiska. Nie stwierdzono braku znaczków po 15 i 20 zł. Z wyszczególnionych nieprawidłowości wyciągnięto odpowiednie wnioski do wzmożnienia nadzoru i kontroli.

Zastępca prezesa KAZIMIERZ ŁASKOWSKI

Nam się nie śpieszy

Odpowiadając na notatkę opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Białymstoku informuje, iż kierownikowi sklepu nr 112 przy ul. Kolejowej za niepunktualne odtwaranie placówek została zwrócona uwaga na piśmie

z załączeniem do akt osobowych.

Ostrzeżono go, że w przypadku powtórzenia się podobnych nieprawidłowości zastosowane zostaną bardziej rygorystyczne wnioski służbowe.

Zastępca prezesa KAZIMIERZ ŁASKOWSKI

Swoim krewnym i znajomym za granicą możesz zaprenumerować „GW”

Już nadszły czas aby na kraj przysłać zaprenumerować „Gazetę Współczesną” dla swych krewnych i znajomych za granicą. Zlecenia wysyłki przyjmują: Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto: XV Oddział PKO, Warszawa, nr 1658-201045-139-11. Cena prenumeraty z dostawą pocztową zwykłą wynosi: I kwartałnie — 2048 zł.

□ półrocznie — 4095 zł □ rocznie — 8190 zł.

Koszty dostawy pocztą lotniczą uzależnione są od kraju zamieszczenia odbiorcy. Szczegółowe informacje pod wyżej podanym adresem lub telefonicznie: Warszawa, tel. 20-12-71 wewn. 577, 508 i 507.

Termin przyjmowania zamówień na prenumeratę upływa 10 listopada br. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Razdymy nie zwlekać! (h)

Jakże odmiennie są treści przekazywane przez polskie filmy krótkometrażowe od tych, których nas raczą pełnometrażówki. Dalekie od schematów i utartych wzorów, bez kolorystycznych przesady, bez nadmiernej dramatyzacji. Nie ma w nich przesady form, nie ma przesady treści. Siegając w dokumentale do środków charakterystycznych dla filmów fabularnych reżyserzy zwykle przegrywa z publicznością. Minęły lata, gdy w filmie krótkim dokumentalnym próbowano jedynie zbliżyć się do rzeczywistości. X Festiwal Filmów Społeczno-Politycznych w Łodzi jeszcze raz podkreślił, że tylko te tytuły się liczą, które nie omijają miejsc chorych i bolesnych, a rzeczywistość w nich przedstawiona raczej krzyczy niż szepeje.

Zarejestrować dzień dzisiejszy

Gdyby patrzeć na rzeczywistość poprzez przedstawione na festiwalu filmy, miałaby ona kolor czarny. Za długo — powiedziano w trakcie spotkań z reżyserami — kręcono filmy niańskie, po prostu o niczym. Festiwal zmienił więc smutne filmy prezentujące trudne warunki życia i obrazujące zwykłą codzienną egzystencję. Ale nie tylko, bo o to w filmie „Nasza wieś XX” Jadwiga Zajączka mówi o ludzkiej bezdomności. Pokazuje wstrząsające obrazy: zarejestrowane w dwóch warszawskich domach, gdzie przebywają ludzie, dla których brakują mieszkania gdy wyjdą z więzienia, opuszczają dom dziecka lub odrzuci ich rodzina. Jakby uzupełnieniem filmu Jadwigi Zajączka stał się „Bar przy placu” — Beaty Postnikoff. Wyraża on jednak sposób realizacji. „Bar” B. Postnikoff, w którym spotykają się ludzie samotni i starzy nie jest tak przytłaczający, bo nieświeży przesłanie. Zdać się mówić, że nawet najgłębszy kryzys nie może zmniejszyć takich wartości, jak godność i szlachetność.

Oczywiście dokument nie mógł pominać doniosłego ostatniego problemu jakim jest zniszczenie środowiska. Najdobitniej powiedział o tym film Lechosław Czołnowskiego — „Mieć miód”. Rozmiary zniszczeń Zagłębia Lęgińskiego-Głogowskiego przedstawione na filmie są tak wielkie, że kojarzą nam się z apokaliptą. Zamiast urodzajnej ziemi wi-

dzimy na taśmie ciągnącą się dziesiątki kilometrów pustynię. Na ekranie padają uwagi, że wszystko to odżyje „do piero za 300 lat”. Trucizna przedostaje się do atmosfery i wód... Głina zwierzęta i rośliny. Taką cenę placimy za bogactwo zwane miedzią.

Film kończy pytaniami: jeśli to takie bogactwo, to dlaczego jesteśmy biedni?

Bez niedomówień

Ekranowy wizerunek naszej codzienności uzupełniły tytuły rozrachunkowe z przeszłości. Jakby nagle przestały obowiązywać zakazy, tematy tabu i zniknęły „białe plamy”. Na taśmie filmowe powracają wydarzenia z 1936 roku, 1970, 76 i wreszcie z lat 1981-82. Bohaterami filmów stają się aresztowani w okresie stalinizmu byli akowcy („Byłem generałem Wehrmachtu”), bądź uczestnicy i świadkowie bieszczańskich dramatów („Operacja Bieszczady”).

„Niepokonani” w reżyserii Marka Drazewskiego przelecieli na półkach cztery lata i nie powiedziano jeszcze wyraźnie, że wejda do szerszego rozpowszechniania. Dzięki filmowi na dokumentalnych zdjęciach obserwujemy rozwój wydarzeń w Poznaniu w 1956

roku. Na bogaty serwis zdjęciowy (bo nie zachowały się filmy) nakłada reżyser wypowiedzi uczestników wydarzeń — tak z jednej jak i z drugiej strony barykady. Całość uzupełniają filmy mówiące już o późniejszych wydarzeniach, rejestrujące m.in. słyn-

ne przemówienia oraz listy z nazwiskami ofiar.

Do wydarzeń z XIX wieku sięgnął reżyser Józef Gebski w filmie „Sybiracy”. Jego dzieło stało się monograficznym dokumentem poświęconym losom tysięcy Polaków zsyłanych na Sybir.

Hasło tegorocznego festiwalu brzmiało „bez niedomówień”, czyli najpełniej potwierdził to Waldemar Karwański. W filmie „Wyznawca klakiera”. Oto przed widzami stał Wierzynek. Były robotnik gdańskiej stoczni i huty Katowice w pustej hali sportowej w Katowicach opowiada swój krótki, ale jakże bogaty życiorys „czarowego” (tak go zwykle nazywali). Wstał do partii w 1970 roku — z przekonania i zawsze z zapalem walczył o to, by zwyciężyła prawda. Dopóki mówił jak młody chłopak (miał na kartce napisane) dopóki był szanowany. Któregoś dnia na powieściowej towarzyszywi Grudniałowi prawdę — bez kartki. Wyleciał z pracy. Zwolniono

go również w 1976 roku, w roku 1981 wywieziono go na łazacki. Nawet gdy przebywał na Zjeździe PZPR wpisanemu na Zjeździe PZPR.

Bez niedomówień — a więc powstały filmy o przypadkach absurdalnych, prawie klinicznych, niewiarygodnych, ale przecież nie zmyślonych. „Prekursor” opowiada o cybernetyce, wybitnym przedstawicielu polskiej nauki profesorze Marianie Mazurze, który walczył z bezduszną maszyną władzy popadając ciągle w nielaskę. „Fan” Wojciecha Maciejewskiego czyni bohaterem

się je zaprezentować na przeglądach i to wszystko. I sekretarz Ambasady NRD w Warszawie Klaus Urlich Götter ze zdziwieniem słuchał tych wypowiedzi i stwierdził, że „obrazy o tej tematyce na co dzień są wyświetlane w energetycznych kinach przed projekcją pełnometrażówek”. W polskich kinach era tzw. dodatków już dawno minęła i myślę, że gdyby któreś białostockie czy łomżyńskie kino raptem zaczęło je wyświetlać, rozległyby się na widowni gwizdy. Odzwierciedliłyby bowiem odbiorców od trudnych filmów.

Tymczasem film dokumentalny winien być prezentowany w kinach po nakręceniu. Jakby bowiem ma sens pokazywanie za pięć czy dziesięć lat „Nadziei”, która przedstawia tłum w kolejkach, łowiący łupów pierwszeństwa i trzęsiej potrzeby, biedaków próbujących sprzedać jakieś rupiecie, starców w barach nad „połową porcji makaronu”, a nad tym wszystkim hasła agitujące za referendum. Owszem, film będzie miał wartość archiwalną, ale ludzie za pięć czy dziesięć lat żyć będą (być może) inaczej i inne nurtować ich będą sprawy. Dokument musi znaleźć swoje miejsce na co dzień w kinie. W przeciwnym razie po latach będzie odbierany tak jak wspomniana „Nadzieja”, która choć powstała niecały rok temu, dla większości nawet wyrobionej widowni łódzkiej była jedynie satyrą na tych co stoją w kolejkach, bo mają nadmiar pieniędzy.

Sobie a muzom

Jakże zdziwieni byli zagraniczni goście Młodzieży przedglądu, gdy usłyszeli narzekania polskich reżyserów na to, że krótkie filmy żyją od festiwalu do festiwalu. Później latami leżą w filmotece. Czasami komuś chce

się je zaprezentować na przeglądach i to wszystko. I sekretarz Ambasady NRD w Warszawie Klaus Urlich Götter ze zdziwieniem słuchał tych wypowiedzi i stwierdził, że „obrazy o tej tematyce na co dzień są wyświetlane w energetycznych kinach przed projekcją pełnometrażówek”. W polskich kinach era tzw. dodatków już dawno minęła i myślę, że gdyby któreś białostockie czy łomżyńskie kino raptem zaczęło je wyświetlać, rozległyby się na widowni gwizdy. Odzwierciedliłyby bowiem odbiorców od trudnych filmów.

Tymczasem film dokumentalny winien być prezentowany w kinach po nakręceniu. Jakby bowiem ma sens pokazywanie za pięć czy dziesięć lat „Nadziei”, która przedstawia tłum w kolejkach, łowiący łupów pierwszeństwa i trzęsiej potrzeby, biedaków próbujących sprzedać jakieś rupiecie, starców w barach nad „połową porcji makaronu”, a nad tym wszystkim hasła agitujące za referendum. Owszem, film będzie miał wartość archiwalną, ale ludzie za pięć czy dziesięć lat żyć będą (być może) inaczej i inne nurtować ich będą sprawy. Dokument musi znaleźć swoje miejsce na co dzień w kinie. W przeciwnym razie po latach będzie odbierany tak jak wspomniana „Nadzieja”, która choć powstała niecały rok temu, dla większości nawet wyrobionej widowni łódzkiej była jedynie satyrą na tych co stoją w kolejkach, bo mają nadmiar pieniędzy.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Jury przyznało: Grand Prix filmowi „Wyznawca klakiera”, pierwszą nagrodę otrzymali: „Niepokonani”, druga — „Sybiracy”, a trzecią — „Bar przy placu” i „Mieć miód”. Specjalna nagroda przypadła „Prekursorowi”.

Suwalskie budownictwo

Pomarzyć o „szklanym” domu

Budować teraz czy odłożyć tę decyzję? — taki dylemat musi rozstrzygać wielu suwalskich rolników. Jeśli nawet jest zapas gotówki, to w jaki sposób zdobyć materiały: wszystko potrzebne mamy już. Głównie z tego powodu maleje z roku na rok ilość realizowanych inwestycji. W dwóch poprzednich latach powstało m.in. 908 budynków mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej prawie 200 tys. m kwadr. Tymczasem wojewódzki plan 5-letni (1986-90) przewiduje budowę 3750 o powierzchni dwukrotnie większej. Jak wykonać te zamierzenia?

Mieszkańcy wsi posiadają tu 34 tys. budynków mieszkalnych i ponad 36 tys. inwentarskich. Jakość techniczna prawie połowy z nich jest dobra. W końcu ub. r. w trakcie realizacji było ponad 1500 obiektów. Maleje zainteresowanie rolników stawianiem chlewni, obór, stodoł. Jednakże trzeba wziąć pod uwagę fakt, że istniejące zasoby są adekwatne do stałego pogłowia zwierząt gospodarskich. Ludność wiejska chętnie wznosi domy, co prawda nie „szklane”, ale w miarę okazałe i funkcjonalne.

Niestety, pogarsza się co roku zaopatrzenie rynku w materiały. Nawet ci z list planowego budownictwa mają kłopoty z ich nabyciem. Najbardziej deficytowe są elementy instalacyjne i wykonawcze. W pierwszym półroczu br. pokrycie potrzeb na wapno, grzejniki i blachę ocynkowaną sięgało... kilku procent! Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o cement i rury czarne. Dlatego też materiały będące w dyspozycji urzędów gmin sprzedawane są w pierwszej kolejności tym, których obiekty były zaawansowane w znacznym stopniu, bądź modernizowane i remontowane. Co ciekawe, uzyskane efekty są znacznie wyższe niż pozwalały na to przydziały materiałów. Ich produkcja z surowców miejscowego pochodzenia jest minimalna, przeznaczona głównie do budowy magazynów. Przeważnie są to elementy ściennie-żwirowe lub żużlobetonowe. Budownictwo indywidualne realizuje się w większości na działkach, na których istnieją stare zabudowania. W ich miejsce wznosi się nowe obiekty. Prace budowlane wykonują przeważnie rzemieślnicy. Inwestorzy nie korzystają z tego rodzaju usług oferowanych przez jednostki uspołecznione z uwagi na bardzo wysokie koszty. Jedynie PDM-y świadczą w niewielkim zakresie roboty mechaniczne w pomieszczeniach

inwentarskich. Jednakże i tu odnotowuje się spadek ilości zleceń ze względu na znaczny wzrost cen.

Rolnicy korzystają z kredytów udzielanych przez banki spółdzielcze. W ubiegłym roku wypłacili one prawie 2 miliony złotych, czyli o 20 proc. więcej niż w poprzednim sezonie. Nie świadczy to jednak o wzroście pomocy finansowej państwa; faktycznie znalazła ona z uwagi na inflację. Zwiększa się również liczba wniosków załatwionych odmownie z powodu niedopełnienia warunków wymaganych do otrzymania pożyczki. W 1988 roku nie jest lepiej: analizy wykazują, że może zabraknąć kredytów. Coż, wielu inwestorów może liczyć jedynie na własną kieszę, a trzeba dysponować wieloma milionami złotych.

Usługi projektowe na rzecz rolników i jednostek uspołecznionych świadczą terenowe zespoły: w Suwałkach, Augustowie, Giżyku, Olecku, Piszku, Goldapi i Elku. W ub. r. wykonywały one prace na przesłanie m. in. w pierwszym półroczu br. zawarto 1368 umów. Indywidualni inwestorzy nabywają z reguły dokumentację typową, rozpracowaną przez punkty komisowe, zespoły oraz bezpośrednio z Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego „Agrobis” w Krakowie. „Bispro” w Warszawie. Opracowywanie projektu nie trwa dłużej niż dwa miesiące, a w przypadku typowego — 30 dni. To początek inwestycyjnej drogi. Wiadomo, ile czasu traci się na załatwienie niezbędnych formalności poprzedzających rozpoczęcie budowy. Trzeba wielokrotnie gościć w różnych urzędach, co wiąże się często z wyjazdami do odległych miejscowości. Można tego uniknąć, zlecając prowadzenie spraw terenowym zespołom usług projektowych na zasadach zastępstwa inwestorskiego.

Ważnym czynnikiem intensyfikacji produkcji zwierzęcej jest zaopatrzenie gospodarstw

w bieżącą wodę. Obecnie zaledwie 160 wsi ma wodociąg zbiorowy; do wykonawstwa tych urządzeń w najbliższych latach zakwalifikowano przeszło 700 miejscowości. W końcu ub. r. 1422 zagrody korzystały z zmechanizowanego poboru wody (35 proc. wszystkich nieruchomości). W tym sezonie przewiduje się wykonanie 622 przyłączy domowych i 155 km sieci, przy znacznym udziale czynów społecznych. Roboty tych wykonuje się mniej niż w latach poprzednich ze względu na niedostatek środków finansowych.

Jak budować estetycznie, funkcjonalnie i tanio, aby wiejskie krajobrazy nie spęcały szare, prostokątne bryły? Popularyzacji racjonalnego budownictwa służy od lat konkurs „Złota wieś”. Publicznie prezentowane są najlepsze rozwiązania technologiczne i techniczne obiektów mieszkalnych i inwentarskich oraz całe zagrody i wsie. Dotychczas przedstawicieli suwalskiego ustrzyki 11 ustrzyki na szczeblu centralnym. Szkoda, że niewielu rolników korzysta z tych wzorów. Nadal dominują typowe „bunkry”, nie mające nic wspólnego z nowoczesną architekturą. Jeszcze dużo pracy czeka odpowiednie zespoły do służby gminnej.

Czas na krótkie podsumowanie. Wiele czynników hamuje rozwój budownictwa na wsi. Chodzi głównie o niewystarczające ilości materiałów i ich nierytualne dostawy. Zbyt małe są nakłady finansowe na roboty związane z elektryfikacją i zaopatrzeniem w wodę. Inwestorzy kwalifikowani do rzemieślników, a wypożyczający dysponują skromnymi zestawami sprzętu. Niedostateczna jest lokalna produkcja materiałów.

Mimo tych trudności są nadal chętni do podjęcia inwestycji budowlanych. Należy ich podziwiać, a jednocześnie szukać rozsądnych rozwiązań kompleksowych, w tym także możliwości produkcji materiałów z miejscowych surowców. Pod tym względem wieś suwalska ma duże tradycje, które — nie wiadomo dokładnie — zanikają, co ogranicza zakres inwestowania i perspektywę rozwoju rolnictwa.

GRZEGORZ SUCHOŻEBSKI

Pasy bezpieczeństwa nawet na parkingu

Sąd w miejscowości Hamm w Nadrenii Północnej — Westfalii zdecydował, że w tym kraju związki zawodowe zachodniemieccy kierowcy będą mieli obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa nawet w przypadku jeśli samochód stoi na parkingu, a silnik jest wyłączony.

Kierowca nie stosujący się do tego przepisu, w przypadku kolizji na parkingu, nie będzie miał prawa do ubiegania się o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia na życie. Ten nowy przepis będzie stosowany także wobec tak zwanych „zwolnionych” dojeżdżających z surowcem przeznaczanego w RFN obywateli jazdy w zaplanych pasach bezpieczeństwa.

Średnia naszego życia

Amerkańscy statystycy obliczyli, że średni wiek wszystkich ludzi na ziemi wynosi 55 lat. Podano również liczbę osób w wieku maturalnym (powyżej 100 lat) — ok. 25 tys. (P)



Zwolnienicy zmiany struktury przemysłu w Polsce, jego umiarkowania przede wszystkim, jako najcięższy zarzut wobec „ciężkich” galezi — o próżność naturalnie niszczenia środowiska — stawiają ten, że pracują one wyłącznie dla samych siebie. Znaczną część węgla w ogóle i około połowy wydobycia węgla koksującego idzie na potrzeby hutnictwa; z kolei ostatecznie większość swoich mocy produkcyjnych na rzecz górnictwa (węglowego, miedziowego, siarkowego itd.). Jest to więc obieg niemal hermetyczny zamknięty; o jego innych formach będzie jeszcze mowa niżej.

Oba te ciężkie przemysły — należących raczej do nazw białostockich, jako że bez siebie istnieć nie mogą, są — jak wiadomo — po części gotowane. Argument „za” zwolnieników lobby górnictwa-hutnictwa jest z kolei taki, że węgiel i wyroby hutnicze są potrzebne krajowi. (Nawet bardzo, ciagle ich brak, teraz przynajmniej węgla, kto tu jest największym „konsumentem”.) Druga teza na obronę tych przemysłów ma charakter społeczny i można ją postawić w postaci dramatycznego pytania: co miałyby w przypadku ich likwidacji czy choćby wydobycia ograniczonego, zrobić z zwolnionymi z pracy ludźmi?

Z ludźmi jest na ogół tak, że ich wszędzie brakuje, a najwięcej właśnie w górnictwie i hutnictwie. A ponadto: o jakich tu ludzi chodzi? U nas na 100 osób zatrudnionych w górnictwie tylko połowa pracuje „na dole”, to znaczy w produkcji, reszta czyli druga połowa „na górze”. (W Anglii dla przykładu, tylko 15-20%). Ci „na górze” to w większości nasi kochani znajomi, sławna polska administracja. (Dlaczego się nie mówi o polskiej szkole administracji, niechby się uczyli narody u samego źródła?).

W zlikwidowanym całkiem niedawno Gwarectwie Lubelskim, obejmującym tylko jedną kopalnię Bosdanke, zatrudnionych było ok. 300 lu-

produkcji. Mimo coraz poważniejszej apeli, mimo głównych kampanii, także telewizyjnych, złomu jak nie było tak nie ma.

Niektóre huty radzą sobie więc we własnym zakresie, korzystając twórczo z ducha i literatury sławnych trzech „S”. Część produkcji trafia mianowicie od razu do składnic złomu, stamtąd zaś z powrotem do hut. Blachy na pokrycie dachu w Polsce nie uświadczyłeś, a jeśli już to przysłowiowym psim swedem.

Jeden z białostockich rolników dowiedział się od znajomka, że jest jej pod dostatkiem w składnicy złomu w Gliwicach. Blacha opatrzoną odpowiednim atestem krakowskiej huty trafiła tam jako niezgodna z wymogami polskich norm. (Tym, którym ten przypadek wydaje się nazbyt drastyczny, przypominam historię dostawy 10.000 ton stali do Japonii w całosci odrzuconą przez odbiorcę.)

Ludziom biegłym w zawłokach ścieżkach obrotu towarowego w Polsce dobrze jest wiedzieć, że na złomowiskach można znaleźć i kupić za bezcen wielce cennych i niedostępnych w normalnej sprzedaży wyrobów, na przykład w całkiem znoszonym stanie podnosniki kołowe, czy rozmaite poszukiwane części.

W pierwszym odruchu chciałbym namówić nasze GS-y, aby weszły w bliższy kontakt ze składnicami złomu rozsiadłymi po całej Polsce, zwłaszcza jej południowej części. Ale zaraz ugrzyżę się w język, kiedy pomyślę, ile by kosztował sam transport. Zakładając jednak, że rolnicy nie bacząc na cenę wszystko by wykupili na pniu, pozostaje kwestia najważniejsza: jak sobie poradzą huty bez złomu?

MARIAN WIŚNIEWSKI

REKORDY MINI-SAMOLOTÓW

50-letni Dietrich Epke z NRD, funkcjonariusz milicji drogowej, konstruuje modele samolotów. Trwająca ponad 30 lat przygoda konstruktora z modelarstwem rozpoczęła się od zajęć w „Klubie miłośników powiatowego sportu”. W następnych latach Epke brał udział w 50 krajowych i międzynarodowych zawodach modelarskich. Jeden z jego mini-samolotów ustanowił rekord świata w swojej klasie pokonując trasę 308,6 km

CIEKAWY

ze średnią prędkością 100 km/godz. (P)

KRABY — WĘDROWNICZKI

Należąca do Australii niewielka wyspa Bożego Narodzenia (156 km kw.) we wschodniej części Oceanu Indyjskiego, którą zamieszkuje ok. 2 tys. ludzi, jest jednym z największych na świecie rezerwatów rzadko występujących gatunków ptaków. Słynie również z łagodnych czerwonych krabów, których liczebność sięga 120 mln.

Żyjące w tropikalnych lasach kraby pod koniec roku, gdy następuje pora deszczowa, rozpoczynają coroczną godową marsz w kierunku morza. Podróż trwa od 9 do 18 dni. W tym czasie wyspę mogą spotkać kraby dosłownie wszędzie: na drogach, w domach, garażach, samochodach. 10-12-centymetrowe raki znajdują się nawet... w pościeli. (P)

Pola i słowa

Świnia Piggi robi znowu karierę. Biologiczną i niekiedy zawodową. W niektórych krajach staje się maskotką szalonych fanów, szczególnie lubiana. Medycy wskazują na jej dość bliski związek z wielkimi (w sensie fizjologicznym), co kiedyś mogło wróżyć użyteczność w transplantacji organów. Hodowcy eksperymentują nadal, zmieniając np. długość ciała i proporcje poszczególnych części. Marzą się im po nocach zadki (szynki) wielkie jak banie, bo to przedni gatunek mięsa i najbardziej smakowite kęsy. Pojawiały się nawet informacje o tuczniaku, który nie zawiera tłuszczu, ale zniknął jak kamfora, co wskazuje że „kaczki” puszcza się na szerokie wody nie tylko u nas. A tak w ogóle świnia bywa wychwalana, zwłaszcza po śmierci, gdy jest już rozebrana na półtusz, a następnie — na czynniki pierwsze, czyli schaby, boczek i kiełbasa. Chwała ci, Piggi!

AUTORYZ KSIĄŻEK zootechnicznych rozpiskują się zaletach tego sympatycznego zwierzęcia, które towarzyszy nam od tysięcy lat, nie ma wygórowanych potrzeb, zadowala się porządnym korytem i dachem nad głową, dając w zamian stosunkowo szybko

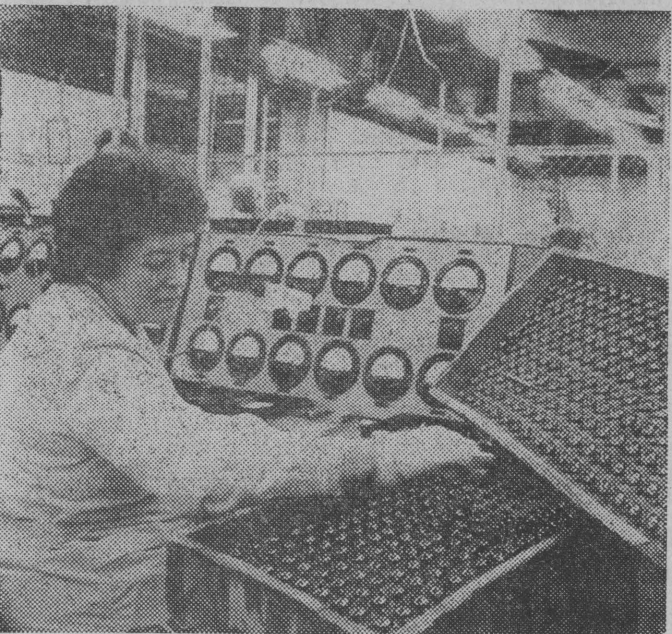
uczone księgi, lecz widocznie nieczęsto do nich sięgają, by wyczytać wszelkie mądrości i rady. W rzeczywistości sprawa jest bardziej prozaiczna — o efektywności tuczni i opłacalności decyzji decyduje głównie jakość pasz, zwłaszcza ilość białka. Jeszcze nikt nie oszukał przyrody; tu rządzą prawa wymagające bezwzględnej akceptacji.

W ROKU 1980 zużyliśmy w kraju na 100 kg żywności 177 kg zbóż i otrąb, a także 110 kg mieszanek treściwych i 19 kg koncentratów. Pięć lat później wzrosło skarmianie ziarnem, ale udział mieszanek znalazł o przeszło połowę, co przyniosło fatalne skutki. Wiadomo, „krawiec tak kraja, jak mu materii stało”. Nie wystarczyło dawać w zakupy koncentratów wysoko białkowych i musiały znaleźć niekorzystne zmiany. Duży hałas wokół „przemysłowych metod tuczni” (może nawet słuszny, ale pozbawiony racjonalnych podstaw), rozpalony w mgłę, bo zawsze trzeba mierzyć zamiary na sily. Tak szybko jak pojawiła się zniknęła wizja wielkich tuczni, z automatami i komputerami, fabryk mięsa, radosnej twórczości, błyskotliwych rozwiązań, radykalnych posunięć. Po- wód: przy takich systemach konieczny jest kilkakrotnie większy import pasz, na co nie stać nas teraz i nie będzie szans w najbliższej przyszłości.

W NASZYCH warunkach podstawowym składnikiem karmy dla tuczni chlewnej są ziemniaki. Mankament polega na tym, że zawierają one w przeliczeniu na jednostkę pokarmową 50 gramów białka, a trzeba go prawie dwa razy więcej, by żywienie było racjonalne i efektywne. Te dysproporcje łagodzą przez stosowanie w żywieniu śrut i otrąb, a powinniśmy dawać znacznie więcej mieszanek treściwych. Pozyskiwanie ich komponentów ze źródeł krajowych nie jest wystarczające a zakupy zagraniczne są ograniczone. Wiemy więc, że popełniamy błędy; w sumie skarmiamy za dużo i ziemniaków i zbóż. Coż jednak począć, gdy bilans płatniczy trzeszczy w szwach? W ten sposób przedłuża się okres tuczni, otrzymujemy produkt gorszej jakości, zmniejsza się opłacalność, odczuwamy niedostatki na rynku. Jednocześnie — jak obliczają fachowcy — na każde 100 kg żywności tracimy niepotrzebnie około 40 kg ziarna, czyli 600 milionów ton w skali roku! W dodatku maleje produkcja ziemniaków, rosną ich ceny, podwyższone są koszty hodowli, a tym samym pasza zainteresowanie tą naszą tradycją dziedziczną.

NA TYM PRZYKŁADZIE widać wyraźnie, jakie są zależności ekonomiczne, orzeczynne i zaopatrzeniowe. Rolnictwo, to także system naczyń połączonych. Gdy zaczyna szwankować jakikolwiek trybik, cały mechanizm zwalnia swój bieg.

MARIAN SUCHOŻEBSKI



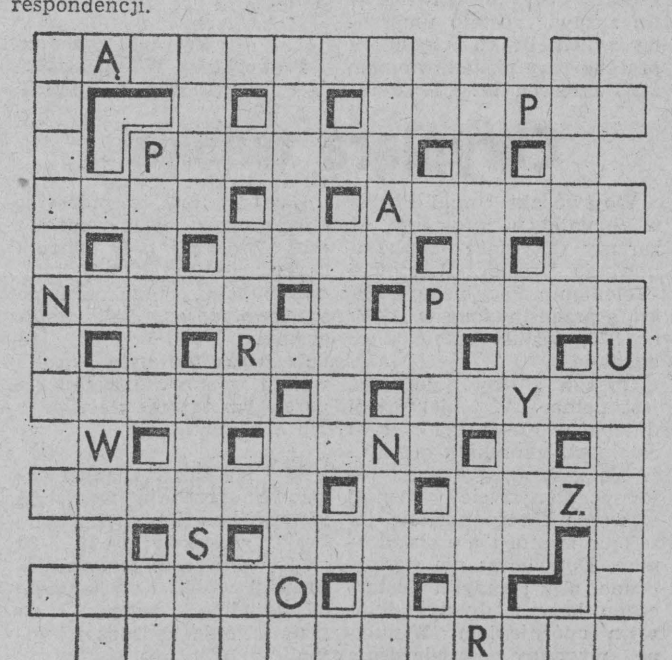
Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg do końca br. wyprodukują 2731 tys. lamp elektrycznych. Przeniesione są one do celów serwisowych; służą do napraw odbiorników telewizyjnych czarno-białych, wyprodukowanych przed 1983 r. NA ZDJĘCIU: w Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie.

CAF — Janusz Mazur

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów:

- ☆ telewizyjna na dachu ☆ śnieg ☆ brodawka ☆ bieda, ubóstwo ☆ zbiór map ☆ cielenie, bardzo smaczna smażona z cebulką ☆ diabeł, czar ☆ sielanka ☆ imię Świerzewskiego ☆ np. kwacz ☆ statek rzeczny ☆ w jasku ☆ nieprzyjemny zapach ☆ krawędź, brzeg ☆ „płochiły” metal ☆ produkt mleczarski ☆ autor „Czarodziejkiej góry” ☆ plynne na granicy Polski z Czechosłowacją ☆ kowbojski rekwiwit, laso ☆ część drzewa z korzeniami pozostała po ścięciu pnia ☆ uprawianie maszyn w ruch ☆ orszak, świta ☆ powietrzna napaść ☆ planeta Układu Słonecznego ☆ maż córki ☆ morska lub uliczna do oświetlania ☆ bukiet kwiatowy ☆ prymitywne narzędzie drewniane do spulchniania gleby ☆ zmienne chemiczne urządzenie solankowe ☆ potrawa z gotowanego mięsa zawinięta w rulon ☆ szkrab, malec ☆ miano, określenie, termin ☆ zaczyna się po ostatkach ☆ umowne pismo używane w tajnej korespondencji.



KUPON
26 października
1988
„GW”

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć należy, naklejony na kartce pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

LOKALE

M-3 ZAMIEJENIE na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń „4307”.

KAWALERIE w centrum Białymostku. Oferty Biuro Ogłoszeń „4307”.

WŁASNOŚCIOWE, komora 56 m kw., 1 piętro (garaż) — sprzedam. Tel. 267-94.

KAWALERIE w centrum Białymostku — sprzedam. Władysław Augustów, tel. 35-57.

USŁUGI

„AS-CON” — wizyty domowe lekarzy specjalistów tel. 241-23 codziennie w godz. 9-18.

NAPRAWA maszyn szyci — ul. P. 34, tel. 240-75 Borowski.

NAPRAWY gazowe, Matwiejczuk 418-62.

ZALUZJE — wzór austriacki, okapy nadchuennne, 418-66 G. Nowicki.

WYKONUJE: obróbkę k 4289-0 listwy i boazerii, T. Ostaszewski, Supraśl, ul. Nowy Świat 99/1, tel. 750-544 (po 19).

WYKONUJE instalacje sanitarne i c.o., Janusz Osójca, ul. Manifestu Lipowego 23, m. 132.

PROSTOWNIKI przystosowane do rozruchu, spawania, lutowania akumulatorów, przystawki do spawarek, do spawania blach wykonuje Zakład Wzrostu Prostowników, Ogłusa, Łódź, tel. 142/71, tel. 51-23-36, k 8004-1.

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — mgr. Kazimierzowi Maciejewskiemu Głównemu Księgowemu z powodu zgonu

składają: J. OJCA

składają: współpracownicy Powiatowej Agencji Handlowej w Białymstoku k 5053-1

Wyrzy szczerzego wspólnictwa — Annie Sikowskiej z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — Włodzimierzowi Daniszewskiemu z powodu zgonu

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

AUTA

„MALUCHA” (1970) do remontu — sprzedam. Augustów, ul. Waryńskiego 133.

FIATA 135p (1978) — sprzedam. Tel. 318-61.

LADE 1500 stan idealny — sprzedam. Ryckarska 24.

LADE 1987 — sprzedam. Tel. 417-441.

POŁONEZA (1985) — sprzedam. Tel. 432-107.

SKODIE 1000 MB sprzedam. Zdręby, Szkoła gm. Bakalarzewo. Sg 3215-1.

KAROSERIE dach 1300 nadająca się do remontu — kupię, Remigiusz Trocki, 16-400 Suwałki, ul. Sianozel 1. p 933-1.

ROZNE

HALSKA ZARY skrytka 12 kolarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. p 795-00

BLAM s lamy (biały) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „4403”.

ETERNIT — sprzedam. Białystok, ul. Rzemieślnicza 13 m 4. k 4363-1

KIOSK i maszyny wieloczynnościowe do drewna — sprzedam. Hajnowka, ul. Lipowa 69. Sg 4367-1

DREWNO suche — sosna, świerk — kupię. Tel. 431-018.

ULE „DADANTA” i nadwozie fiata 126p (od 1984 r.) do remontu — kupię. Krzysztof Niewiński. Białystok, ul. Mickiewicza 54 „A”/15.

DZIAŁKĘ budowaną w Ogródnickich Łąkach Supraśla — sprzedam. Tel. 41-32-56.

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

Wyrzy głębokiego wspólnictwa — RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Władysława Perkowskiego

składają: kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Węgla Żelaznego nr 4 w Grzeczynie k 5053-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIĘSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYŃNARSKIEGO „PZZ” w Białymstoku

ZATRUDNI

do nowo uruchamianych obiektów produkcyjnych

▼ młynarzy

▼ agregatorów

▼ pakowaczy

▼ robotników pomocniczych do załadunku

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych przedsiębiorstwa w Białymstoku ul. Elewatorska 14 tel. 51-20-70 wewn. 123.

k 4997-0

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI

zatrudni

▼ kobiety i mężczyzn na stanowisko pakowacz mebli

▼ mężczyzn na stanowisko stolarz

Istnieje możliwość zatrudnienia w wydziale montażu w niepełnym wymiarze czasu pracy.

ZAPEWNIAMY

— atrakcyjne zarobki wg. Zakładowego Systemu Wynagradzania

— bezpieczne warunki pracy.

Informacji udziela dział kadr BFM ul. Szosa Północno-Obwodowa 5 tel. 751-505 wewn. 246.

k 4956-0

20 października 1988 roku zmarł

Piotr Kostrewski

emeryt, długoletni pracownik Zakładu Płyt Płiniowych i Włóknowych w Rucianem Nidzie, aktywny działacz społeczny i partyjny, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim i innymi odznaczeniami.

Rodzina Zmarłego

wyrzy głębokiego wspólnictwa

składają: dyrekcja, organizacje polityczno-społeczne oraz wszyscy pracownicy ZPPI Rucianem Nida k 5043-1

Wyrzy szczerzego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 7049-1

Wyrzy szczerzego i głębokiego wspólnictwa — mgr. inż. Mikołajowi Prokopowiczowi z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BBPO „MIASTO PROJEKT” — Białystok k 70

Jak łapać kalorie?

Termometr kaidanach

⊖ Gdzie drzemają ciepłe rezerwy? ⊖ Kit im w...
okno! ⊖ Jak łatwo zamknąć drzwi!

Tego, niestety, nie da się ukryć — zima ante portas, proszę Państwa! Dni coraz krótsze, noce spędzają słupek ręki w termometrze coraz niżej, a i między wschodem a zachodem słońca trzeba coraz częściej myśleć o ciepłym ubranku i solidnych ubrankach. W kącie i do szafy idzie coraz więcej lepszych ubrań, zaczynamy zastanawiać się poważnie, jak najlepiej przetrwać nadchodzące chłody.

W razie potrzeby — ciepłejszy dodatkowy ciuch można zawsze z pawlaczka wyciągnąć, ale gorzej jest z „ubrankami”, które ocieplają nasze mieszkania. Powiedzmy sobie otwarcie — jeśli zima solidnie przycisnie, w białostockich mieszkaniach może być tego roku chłodniej. I, na dobrą sprawę, głównie nie dzięki temu, że zdolności grzewcze naszych elektrociepłowni są niewystarczające na potrzeby ponad czteremilionowego miasta i że dostarczanie do nich węgla bywa jakże często łabaniej wprost jakości.

Wielkie rezerwy ciepła, czego uparcie nie chcemy zrozumieć, tkwią w solidnym podejściu lokatorów do sprawy oszczędzania i „łapania” ciepła. Bezradni jesteśmy właściwie tylko w kilku wypadkach. Sporo kalorii ucieka przez niewłaściwie zaprojektowane czy też — po partacku wykonane — szczytowane ściany bloków. Przed tegoroczną zimą ocielelono w Białymstoku blisko 20 budynków, umieszczając na ich szczytach błachę ocynkowaną wraz z warstwą izolacji. Postarano się również o wyremontowanie na czas dachów. Czy wszystkie te prace wyko-

nano starannie — pokażą najbliższe miesiące. Sporo ciepła ucieka też z naszych mieszkań innymi drogami. Między innymi — przez nieszczelne okna i drzwi. Nie wszyscy na czas troszczą się o ich odpowiednie uszczelnienie, a później wynikają kłopoty komisja, wezwana do zimnego mieszkania stwierdza, co prawda, niższe od normy temperatury, ale także — nieszczelne okna i drzwi na balkon. Różne są sposoby zabezpieczeń. Osobiście nie polecam reklamowanych (i diabelnie drogie!) tzw. taśm szwedzkich czy podobnych „innowacji”. Zazwyczaj lepiej sprawdza się tu gąbka czy wata. Wypróbowałem jeszcze inny sposób: w ramach okiennych w większości bloków znajdują się rowki, przystosowane właśnie do umieszczenia w nich taśm z gąbki. O to można by wypełnić warstwą gąbki, wyrobionej okiennego kitu. Na to — paski natuszczanego papieru i należy okno czy drzwi na balkon zamknąć na dyktando. W ten sposób. Po tym czasie papier usunąć i mamy znakomite uszczelnienie. Inną rzecz, to dachostę — ciepło w kłatkach schodowych. Nie możemy wszystkiemu zwać na brak samodzielnymi, których rzeczywiście nie ma zbyt wiele. Urządzenia te byłyby zupełnie zbędne, gdyby lokatorzy sami pamiętali o zamykaniu drzwi wejściowych i uczulił na to swoje pociechy. Na wypadek wybiecia w kłatkę sztywną, która też bezwzględnie reagować administracja. Jeśli akurat

zabraknie sztywno — nie wieszka lokatorom ciemnoty o trudnościach obiektywnych, lecz latać ubytki płytą pilśniową czy podobnymi materiałami. Zimą będziemy też musieli mieć nieco twardsze serca dla bezdomnych czworonogów, koczujących po piwnicach i nie zostawiać im ich użytku, specjalnie otwartych okienek, piwnicznych. Jeśli stwierdzi się, w razie sygnałów o zimnie panującym w blokowych kłatkach, wypadki „nieistnienia” przy wejściowych kłatkach kłamek czy i edomykania notorycznie drzwi — z pewną rezerwą podchodzić się będzie do tych zgłoszeń.

Uczulać na te sprawy winno się już teraz. Jest zresztą po temu okazja — zbliżają się wybory do samorządów mieszkaniowych. Na zebraniach zatem nie od rzeczy będzie przypomnieć blokowym społecznościom o pewnych lokatorskich powinnościach. Również — w dziedzinie odśnieżania czy dachostę o odciecenie budynków w zimie. Nikomu korona z głowy nie zleci, jeśli trochę pomacha młotem czy łopatką. Dorozca też przecież nie maszyną, ma prawo „nie wyrobić się”, jeśli jest dużo śniegu, a jeszcze małałat zaczyna urządzić bitwy na śnieżnej piguły w klatce schodowej! Poza tym — nie zawsze prawidłowo jest rozumowanie: „Płacę — więc wymagam!”. Może wielu nie pojmuje, ale jest coś takiego, jak społeczna postawa! Może warto to pocieć czasem sobie przypomnieć.

Rzecz jasna — wszystkiego na barki lokatorów się nie zwał. Są służby, które właśnie zimą biegać muszą przy urzędach i likwidacji skutków zaniechania w sioledd. Zaręczam, że chętnie podamy nawet nazwiska osób, które nam wywiążą się ze swoich obowiązków, biorąc za to pieniądze. Mamy jednak prośbę, aby interwencje kierować najpierw do właściwych administracji i służb. Jeśli to nie pomoże — wtedy...

Z pewnością powtarzać się będą skargi na zimnawo kalorytary. Nie wszystkie instalacje zdążono wymienić lub przepłukać. Nie dostanie też Białostok dużej ilości reklamowanych przez TV magnetyzerów do instalacji c.o., likwidujących gromadzący się w rurach kamień kotłowy. WPEC spodziewa się kilkumiesięcznej awarii, ciepłowni uruchomienia za to dodatkowe dyżury hydraulików. Nie będzie też papierkowej przepychanki przy wyjazdach do bardziej alarmistycznych wypadków — WPEC odpowie pozytywnie na wezwania spółdzielni mieszkaniowych, jeśli ich własne brygady nie nadążą z robotą.

M. PIEKAREK

Wieczorek złotego wieku

Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów oraz klub „Jubilat” weźmie ostatnio udział w wielkiej imprezie, jaką jest wieczorek „Złoty wiek”. W programie imprezy, która odbędzie się w czwartek, 27 bm., godz. 17 w „Jubilate” przy ul. Głowackiego 14, widnieją m.in. występy chóru „Echo” i zespołu dziecięcego „Kurpaniec” oraz degustacja ciast i herbatki. (rk)

GARDEROBA MA WZIECIE

W sklepach, na targowiskowych straganach i „narcizach” podziwiałem ostatnio wielkie małe okienka garderoby. Wiadomo — zima idzie i trzeba zapoznać się z solidnymi przedmiotami, żeby po zakończeniu sezonu nie było żalu. W sklepach, na targowiskowych straganach i „narcizach” podziwiałem ostatnio wielkie małe okienka garderoby. Wiadomo — zima idzie i trzeba zapoznać się z solidnymi przedmiotami, żeby po zakończeniu sezonu nie było żalu. W sklepach, na targowiskowych straganach i „narcizach” podziwiałem ostatnio wielkie małe okienka garderoby. Wiadomo — zima idzie i trzeba zapoznać się z solidnymi przedmiotami, żeby po zakończeniu sezonu nie było żalu.

Np. pewien prywatny kłosek spoczył w Bielsku Podlaskim cieszny się szczególnym wzięciem nieproszonych „klientów”. Na początku października dokonano tam włamania, zabierając właścicielowi różne towary, przeważnie pochodzące z zagranicy, wartość 130 tys. zł. Milicja w ciągu trzech dni uporała się z ustaleniem miejsca, gdzie ukryte są rzeczy. W tym celu w jednym z białostockich przedszkoli skonstruowano wychowawczy i pomoce dla małych dzieci, w tym wycinanki, które miały być podziwiane przez rodziców. W tym celu w jednym z białostockich przedszkoli skonstruowano wychowawczy i pomoce dla małych dzieci, w tym wycinanki, które miały być podziwiane przez rodziców.

Podobny obiekt wybrali sobie jako cel „skoku” w osiedlu Centrum w Sokółce dwaj młodzi panowie — 24-letni Dariusz N. z Augustowa i 26-letni Stanisław S. z gminy Sokółka. Znamy ich, ponieważ siedzą w areszcie, a zostali zatrzymani w pościgu przez żandarmerię, dzięki wiadomości przekazanej milicji tamtego wieczoru telefonicznie na gorąco przez przypadkowego przechodnia.

Tak więc lepiej obejść się sułką niż przez „skupie hanny” zostać zapudlowanym.

ANI WOŁU ANI OSŁA...

Ostatnie z Dzieciostek Przekazanych brzmiało niedługo „Ani wołu ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest”, co dowiodło świadków, że ludzie od zamierzonych rzeczy mieli skłonność do cudzego majątku, na którym jak-że mocno w warunkach koczowniczego trybu życia czy gospodarstwa naturalnej węża żywności. Wskradanie sobie bydła czy wszelkiego płaćwa domowego ma długą i bogatą historię. W now-



Szwaczki, w większości tegoroczne absolwentki Zespołu Szkół Odzieżowych, „wprowadzają się” do produkcji na większą skalę, szyjąc komplety pościelowe.

Spółki schodzą z „półki”

Dla nich-zyski, dla nas-towar

Jak na razie, zamrożona jest (o czym pisaliśmy) idea współpracy białostockiego WPHW z producentami, mającymi w założeniach spowodować napływ do produktów, które zaplanowano sprzedawać na terenach wystawowych, tworząc tamże swoiste centrum handlowe Białostockich. Nie upadł jednak zamiar współpracy z pojedynczymi wytwórcami artykułów, mogącymi zasilili regionalny rynek.

Jednym z owoców jest podpisana kilka miesięcy temu umowa między Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego i Zakładami Przemysłu Odzieżowego „Sawa” w Warszawie. Słoteczna firma, znana zresztą w kraju, zdecydowała się wejść na białostocki rynek.

Przed trzema miesiącami oddano do dyspozycji spółki „Sawa” (bo na taką zdecydowano się wspólną nazwę) obiekt przy ul. Kolejowej, gdzie niedługo mieścić się sklep i komis meblowy. Rozpoczęto prace modernizacyjne i trudno uwierzyć, ale to fakt — firma już działa! Przed kilkoma dniami zaterkotały przy Kolejowej pierwsze maszyny! Gdzie jednak jest dobra organizacja i czuć biznes — ludzie potrafia się zmobilizować?

Na razie zatrudnionych jest tam 35 osób, w większości tegorocznych absolwentek Zespołu Szkół Odzieżowych. Zanim nie wdrożą się do seryjnej, przemysłowej pracy przy bardziej skomplikowanych wyrobach — „trenują” przy pomocy pościelowej komplety. W styczniu, kiedy zatrudnienie ma wzrosnąć do 120 szwaczek (plus 10 osób w administracji i kilkunastu pracowników obsługi technicznej), „Sawa” ruszy z poważniejszą produkcją.



W przyszłym roku białostockanie będą już chodzić w prezentowanych na zdjęciu kurtkach.

Fot. Z. LENKIEWICZ

nie kalkulowane paskarsko wyroby „Sawa”, zanim zdecydowała się na podpisanie umowy, musiała przekonać się do białostockich kontrahentów. Widać rozmowy i dotychczasowe kontakty wypadły pomyślnie, bo kierownictwo warszawskiej firmy inwestuje w nas niemałe przeciwieństwo. O pożyczkach, płynących z powstania i praktycznej działalności spółki powinniśmy więc przekonać się już niedługo. (mip)

„Mozaika” się rozkręca

Klub Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Mozaika” jest znany ze swojej działalności kulturalno-oświatowej w osiedlu „Pisk”. Młodzież i dorośli rozwijają tu zainteresowania w zespołach plastycznych, m.in. pod kierunkiem Elżbiety Romanowskiej.

Spórą popularność zdobył zespół dziecięcy „Rozliczona piosenka”, który tworzą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9. W „Mozaice” odbywają się próby młodzieżowego zespołu muzycznego. Uczniowie i studenci uczestniczą w kursach tańca towarzyskiego, prowadzonych przez doświadczoną choreografkę Henryk Malyszkę. We współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej rozpoczęła się w październiku w kilku grupach nauka języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych. Doskonali też swoje u-

miętności dziecięcy zespół teatralny. Niemalą aktywność wykazuje Klub Seniora, inicjujący spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje, degustacje przetworów z owoców i warzyw. Kapela „Dawne rytmy” uświetnia występami wiele uroczystości w mieście. Odbывают się młodzieżowe dyskoteki i wieczorki taneczne dla starszych. Działają też sekcja kultury i sztuki. W „Mozaice” swą siedzibę znalazły osiedlowe kluby TPD i Ligi Kobiet.

W planie — zorganizowanie rytmiki dla dzieci w wieku przedszkolnym i gimnastyki oddechowej dla „płci pięknej”. W ramach „Klubu i Myśli” odbędą się spotkania z psychologiem, lekarzem, radcą i dietetykiem. Gości „Mozaiki” będą też literaci i artyści.

Placówką kieruje obecnie Anna Łazewska. (ges)

Ptasie dramaty

Gdy przyroda szarżuje i do ziemi sposobą się tylko organizmy mogące w naszych warunkach klimatycznych przeżyć krytyczny czas, zdarza się spotykać bezradne duże ptaki, które ze względu na różnego rodzaju kłopoty nie mogą od nas odejść na zewnątrz. Należącej im do czynienia z bocianami i labedami. Innych ptaków z reguły nie zauważamy. Po zakończeniu życia z głodu i chłodu giną bez śladu.

Inaczej wygląda rzecz z bocianami. Błądzący w swych rozdziałnych stronach pól starzy dokonali niemal reanimacji. Tak wyściełane przez wędrowników łakną liwy i psy. Podobnie jest z labedami, które niezdolne do samodzielnego przetrwania w zamarzniętym wodzie. Jedyny ratunek może nadejść ze strony ludzi, którzy mogą pisać przeżycia instytucjom zainteresowanym ochroną zwierząt i przyrody. Niektórzy próbują skutecznie we własnym zakresie opiekować się ptakami, jak to miało miejsce w zeszłym roku w krynyskiej „TELZIE”. Ustawy od zamknięcia labed karciony przez pracowników przeżyli zimę i latem odleciał na wolność.

Obecnie ptasi dramat obserwują mieszkańcy wsi KRASNE STARE (gm. Jasienowski). Pozostali tu na łakach dwa bociany, Z-

wią ostatnie pasikoniki, ostatnie żaby, czasem trafi się mysz. Ale ten zdołałby przetrwać. Coraz więcej dnia na ich polach. Coraz więcej i bardziej deszczowo. Jeszcze w niedziele, 23 bm. bociany były ruchliwe i nie dawały śladu. Bociany, które nie dawały śladu, są łasem, nierozłączną „do śmierci” para bocianów już zajmująca miejsce noclegowe na dachu brzozy wśród lasu.

Nie pozostało nic innego jak codzienna obserwacja tak długo aż osłabną na tyle, że będzie można nieszczerze ptaki złapać i przetrzymać w klatkach. Tak zamierzają uczynić tujejsi miłośnicy przyrody. Co będzie, pokaże najbliższe dni i pogoda. Jeśli uda się uratować bociany, postaramy się o tym napisać. (tp)

W Grudniowie rozegrano w siołdym rocznicę tragicznej śmierci Bronisława Malinowskiego bieg uliczny. Udział w biegu wzięli także uczniowie Szkoły Zasadniczej Zawodowej Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych „Instal”.

Na 3 km drugie miejsce wywalczył Andrzej Skibiński. Długość biegu wynosiła 1000 m. Wzięli udział w biegu: 1. Marek Szczepanek, 2. Janusz Kuczyński, 3. Jerzy Sokołowski, 4. Janusz Kuczyński, 5. Jerzy Sokołowski, 6. Janusz Kuczyński, 7. Jerzy Sokołowski, 8. Janusz Kuczyński, 9. Jerzy Sokołowski, 10. Janusz Kuczyński, 11. Jerzy Sokołowski, 12. Janusz Kuczyński, 13. Jerzy Sokołowski, 14. Janusz Kuczyński, 15. Jerzy Sokołowski, 16. Janusz Kuczyński, 17. Jerzy Sokołowski, 18. Janusz Kuczyński, 19. Jerzy Sokołowski, 20. Janusz Kuczyński, 21. Jerzy Sokołowski, 22. Janusz Kuczyński, 23. Jerzy Sokołowski, 24. Janusz Kuczyński, 25. Jerzy Sokołowski, 26. Janusz Kuczyński, 27. Jerzy Sokołowski, 28. Janusz Kuczyński, 29. Jerzy Sokołowski, 30. Janusz Kuczyński, 31. Jerzy Sokołowski, 32. Janusz Kuczyński, 33. Jerzy Sokołowski, 34. Janusz Kuczyński, 35. Jerzy Sokołowski, 36. Janusz Kuczyński, 37. Jerzy Sokołowski, 38. Janusz Kuczyński, 39. Jerzy Sokołowski, 40. Janusz Kuczyński, 41. Jerzy Sokołowski, 42. Janusz Kuczyński, 43. Jerzy Sokołowski, 44. Janusz Kuczyński, 45. Jerzy Sokołowski, 46. Janusz Kuczyński, 47. Jerzy Sokołowski, 48. Janusz Kuczyński, 49. Jerzy Sokołowski, 50. Janusz Kuczyński, 51. Jerzy Sokołowski, 52. Janusz Kuczyński, 53. Jerzy Sokołowski, 54. Janusz Kuczyński, 55. Jerzy Sokołowski, 56. Janusz Kuczyński, 57. Jerzy Sokołowski, 58. Janusz Kuczyński, 59. Jerzy Sokołowski, 60. Janusz Kuczyński, 61. Jerzy Sokołowski, 62. Janusz Kuczyński, 63. Jerzy Sokołowski, 64. Janusz Kuczyński, 65. Jerzy Sokołowski, 66. Janusz Kuczyński, 67. Jerzy Sokołowski, 68. Janusz Kuczyński, 69. Jerzy Sokołowski, 70. Janusz Kuczyński, 71. Jerzy Sokołowski, 72. Janusz Kuczyński, 73. Jerzy Sokołowski, 74. Janusz Kuczyński, 75. Jerzy Sokołowski, 76. Janusz Kuczyński, 77. Jerzy Sokołowski, 78. Janusz Kuczyński, 79. Jerzy Sokołowski, 80. Janusz Kuczyński, 81. Jerzy Sokołowski, 82. Janusz Kuczyński, 83. Jerzy Sokołowski, 84. Janusz Kuczyński, 85. Jerzy Sokołowski, 86. Janusz Kuczyński, 87. Jerzy Sokołowski, 88. Janusz Kuczyński, 89. Jerzy Sokołowski, 90. Janusz Kuczyński, 91. Jerzy Sokołowski, 92. Janusz Kuczyński, 93. Jerzy Sokołowski, 94. Janusz Kuczyński, 95. Jerzy Sokołowski, 96. Janusz Kuczyński, 97. Jerzy Sokołowski, 98. Janusz Kuczyński, 99. Jerzy Sokołowski, 100. Janusz Kuczyński, 101. Jerzy Sokołowski, 102. Janusz Kuczyński, 103. Jerzy Sokołowski, 104. Janusz Kuczyński, 105. Jerzy Sokołowski, 106. Janusz Kuczyński, 107. Jerzy Sokołowski, 108. Janusz Kuczyński, 109. Jerzy Sokołowski, 110. Janusz Kuczyński, 111. Jerzy Sokołowski, 112. Janusz Kuczyński, 113. Jerzy Sokołowski, 114. Janusz Kuczyński, 115. Jerzy Sokołowski, 116. Janusz Kuczyński, 117. Jerzy Sokołowski, 118. Janusz Kuczyński, 119. Jerzy Sokołowski, 120. Janusz Kuczyński, 121. Jerzy Sokołowski, 122. Janusz Kuczyński, 123. Jerzy Sokołowski, 124. Janusz Kuczyński, 125. Jerzy Sokołowski, 126. Janusz Kuczyński, 127. Jerzy Sokołowski, 128. Janusz Kuczyński, 129. Jerzy Sokołowski, 130. Janusz Kuczyński, 131. Jerzy Sokołowski, 132. Janusz Kuczyński, 133. Jerzy Sokołowski, 134. Janusz Kuczyński, 135. Jerzy Sokołowski, 136. Janusz Kuczyński, 137. Jerzy Sokołowski, 138. Janusz Kuczyński, 139. Jerzy Sokołowski, 140. Janusz Kuczyński, 141. Jerzy Sokołowski, 142. Janusz Kuczyński, 143. Jerzy Sokołowski, 144. Janusz Kuczyński, 145. Jerzy Sokołowski, 146. Janusz Kuczyński, 147. Jerzy Sokołowski, 148. Janusz Kuczyński, 149. Jerzy Sokołowski, 150. Janusz Kuczyński, 151. Jerzy Sokołowski, 152. Janusz Kuczyński, 153. Jerzy Sokołowski, 154. Janusz Kuczyński, 155. Jerzy Sokołowski, 156. Janusz Kuczyński, 157. Jerzy Sokołowski, 158. Janusz Kuczyński, 159. Jerzy Sokołowski, 160. Janusz Kuczyński, 161. Jerzy Sokołowski, 162. Janusz Kuczyński, 163. Jerzy Sokołowski, 164. Janusz Kuczyński, 165. Jerzy Sokołowski, 166. Janusz Kuczyński, 167. Jerzy Sokołowski, 168. Janusz Kuczyński, 169. Jerzy Sokołowski, 170. Janusz Kuczyński, 171. Jerzy Sokołowski, 172. Janusz Kuczyński, 173. Jerzy Sokołowski, 174. Janusz Kuczyński, 175. Jerzy Sokołowski, 176. Janusz Kuczyński, 177. Jerzy Sokołowski, 178. Janusz Kuczyński, 179. Jerzy Sokołowski, 180. Janusz Kuczyński, 181. Jerzy Sokołowski, 182. Janusz Kuczyński, 183. Jerzy Sokołowski, 184. Janusz Kuczyński, 185. Jerzy Sokołowski, 186. Janusz Kuczyński, 187. Jerzy Sokołowski, 188. Janusz Kuczyński, 189. Jerzy Sokołowski, 190. Janusz Kuczyński, 191. Jerzy Sokołowski, 192. Janusz Kuczyński, 193. Jerzy Sokołowski, 194. Janusz Kuczyński, 195. Jerzy Sokołowski, 196. Janusz Kuczyński, 197. Jerzy Sokołowski, 198. Janusz Kuczyński, 199. Jerzy Sokołowski, 200. Janusz Kuczyński, 201. Jerzy Sokołowski, 202. Janusz Kuczyński, 203. Jerzy Sokołowski, 204. Janusz Kuczyński, 205. Jerzy Sokołowski, 206. Janusz Kuczyński, 207. Jerzy Sokołowski, 208. Janusz Kuczyński, 209. Jerzy Sokołowski, 210. Janusz Kuczyński, 211. Jerzy Sokołowski, 212. Janusz Kuczyński, 213. Jerzy Sokołowski, 214. Janusz Kuczyński, 215. Jerzy Sokołowski, 216. Janusz Kuczyński, 217. Jerzy Sokołowski, 218. Janusz Kuczyński, 219. Jerzy Sokołowski, 220. Janusz Kuczyński, 221. Jerzy Sokołowski, 222. Janusz Kuczyński, 223. Jerzy Sokołowski, 224. Janusz Kuczyński, 225. Jerzy Sokołowski, 226. Janusz Kuczyński, 227. Jerzy Sokołowski, 228. Janusz Kuczyński, 229. Jerzy Sokołowski, 230. Janusz Kuczyński, 231. Jerzy Sokołowski, 232. Janusz Kuczyński, 233. Jerzy Sokołowski, 234. Janusz Kuczyński, 235. Jerzy Sokołowski, 236. Janusz Kuczyński, 237. Jerzy Sokołowski, 238. Janusz Kuczyński, 239. Jerzy Sokołowski, 240. Janusz Kuczyński, 241. Jerzy Sokołowski, 242. Janusz Kuczyński, 243. Jerzy Sokołowski, 244. Janusz Kuczyński, 245. Jerzy Sokołowski, 246. Janusz Kuczyński, 247. Jerzy Sokołowski, 248. Janusz Kuczyński, 249. Jerzy Sokołowski, 250. Janusz Kuczyński, 251. Jerzy Sokołowski, 252. Janusz Kuczyński, 253. Jerzy Sokołowski, 254. Janusz Kuczyński, 255. Jerzy Sokołowski, 256. Janusz Kuczyński, 257. Jerzy Sokołowski, 258. Janusz Kuczyński, 259. Jerzy Sokołowski, 260. Janusz Kuczyński, 261. Jerzy Sokołowski, 262. Janusz Kuczyński, 263. Jerzy Sokołowski, 264. Janusz Kuczyński, 265. Jerzy Sokołowski, 266. Janusz Kuczyński, 267. Jerzy Sokołowski, 268. Janusz Kuczyński, 269. Jerzy Sokołowski, 270. Janusz Kuczyński, 271. Jerzy Sokołowski, 272. Janusz Kuczyński, 273. Jerzy Sokołowski, 274. Janusz Kuczyński, 275. Jerzy Sokołowski, 276. Janusz Kuczyński, 277. Jerzy Sokołowski, 278. Janusz Kuczyński, 279. Jerzy Sokołowski, 280. Janusz Kuczyński, 281. Jerzy Sokołowski, 282. Janusz Kuczyński, 283. Jerzy Sokołowski, 284. Janusz Kuczyński, 285. Jerzy Sokołowski, 286. Janusz Kuczyński, 287. Jerzy Sokołowski, 288. Janusz Kuczyński, 289. Jerzy Sokołowski, 290. Janusz Kuczyński, 291. Jerzy Sokołowski, 292. Janusz Kuczyński, 293. Jerzy Sokołowski, 294. Janusz Kuczyński, 295. Jerzy Sokołowski, 296. Janusz Kuczyński, 297. Jerzy Sokołowski, 298. Janusz Kuczyński, 299. Jerzy Sokołowski, 300. Janusz Kuczyński, 301. Jerzy Sokołowski, 302. Janusz Kuczyński, 303. Jerzy Sokołowski, 304. Janusz Kuczyński, 305. Jerzy Sokołowski, 306. Janusz Kuczyński, 307. Jerzy Sokołowski, 308. Janusz Kuczyński, 309. Jerzy Sokołowski, 310. Janusz Kuczyński, 311. Jerzy Sokołowski, 312. Janusz Kuczyński, 313. Jerzy Sokołowski, 314. Janusz Kuczyński, 315. Jerzy Sokołowski, 316. Janusz Kuczyński, 317. Jerzy Sokołowski, 318. Janusz Kuczyński, 319. Jerzy Sokołowski, 320. Janusz Kuczyński, 321. Jerzy Sokołowski, 322. Janusz Kuczyński, 323. Jerzy Sokołowski, 324. Janusz Kuczyński, 325. Jerzy Sokołowski, 326. Janusz Kuczyński, 327. Jerzy Sokołowski, 328. Janusz Kuczyński, 329. Jerzy Sokołowski, 330. Janusz Kuczyński, 331. Jerzy Sokołowski, 332. Janusz Kuczyński, 333. Jerzy Sokołowski, 334. Janusz Kuczyński, 335. Jerzy Sokołowski, 336. Janusz Kuczyński, 337. Jerzy Sokołowski, 338. Janusz Kuczyński, 339. Jerzy Sokołowski, 340. Janusz Kuczyński, 341. Jerzy Sokołowski, 342. Janusz Kuczyński, 343. Jerzy Sokołowski, 344. Janusz Kuczyński, 345. Jerzy Sokołowski, 346. Janusz Kuczyński, 347. Jerzy Sokołowski, 348. Janusz Kuczyński, 349. Jerzy Sokołowski, 350. Janusz Kuczyński, 351. Jerzy Sokołowski, 352. Janusz Kuczyński, 353. Jerzy Sokołowski, 354. Janusz Kuczyński, 355. Jerzy Sokołowski, 356. Janusz Kuczyński, 357. Jerzy Sokołowski, 358. Janusz Kuczyński, 359. Jerzy Sokołowski, 360. Janusz Kuczyński, 361. Jerzy Sokołowski, 362. Janusz Kuczyński, 363. Jerzy Sokołowski, 364. Janusz Kuczyński, 365. Jerzy Sokołowski, 366. Janusz Kuczyński, 367. Jerzy Sokołowski, 368. Janusz Kuczyński, 369. Jerzy Sokołowski, 370. Janusz Kuczyński, 371. Jerzy Sokołowski, 372. Janusz Kuczyński, 373. Jerzy Sokołowski, 374. Janusz Kuczyński, 375. Jerzy Sokołowski, 376. Janusz Kuczyński, 377. Jerzy Sokołowski, 378. Janusz Kuczyński, 379. Jerzy Sokołowski, 380. Janusz Kuczyński, 381. Jerzy Sokołowski, 382. Janusz Kuczyński, 383. Jerzy Sokołowski, 384. Janusz Kuczyński, 385. Jerzy Sokołowski, 386. Janusz Kuczyński, 387. Jerzy Sokołowski, 388. Janusz Kuczyński, 389. Jerzy Sokołowski, 390. Janusz Kuczyński, 391. Jerzy Sokołowski, 392. Janusz Kuczyński, 393. Jerzy Sokołowski, 394. Janusz Kuczyński, 395. Jerzy Sokołowski, 396. Janusz Kuczyński, 397. Jerzy Sokołowski, 398. Janusz Kuczyński, 399. Jerzy Sokołowski, 400. Janusz Kuczyński, 401. Jerzy Sokołowski, 402. Janusz Kuczyński, 403. Jerzy Sokołowski, 404. Janusz Kuczyński, 405. Jerzy Sokołowski, 406. Janusz Kuczyński, 407. Jerzy Sokołowski, 408. Janusz Kuczyński, 409. Jerzy Sokołowski, 410. Janusz Kuczyński, 411. Jerzy Sokołowski, 412. Janusz Kuczyński, 413. Jerzy Sokołowski, 414. Janusz Kuczyński, 415. Jerzy Sokołowski, 416. Janusz Kuczyński, 417. Jerzy Sokołowski, 418. Janusz Kuczyński, 419. Jerzy Sokołowski, 420. Janusz Kuczyński, 421. Jerzy Sokołowski, 422. Janusz Kuczyński, 423. Jerzy Sokołowski, 424. Janusz Kuczyński, 425. Jerzy Sokołowski, 426. Janusz Kuczyński, 427. Jerzy Sokołowski, 428. Janusz Kuczyński, 429. Jerzy Sokołowski, 430. Janusz Kuczyński, 431. Jerzy Sokołowski, 432. Janusz Kuczyński, 433. Jerzy Sokołowski, 434. Janusz Kuczyński, 435. Jerzy Sokołowski, 436. Janusz Kuczyński, 437. Jerzy Sokołowski, 438. Janusz Kuczyński, 439. Jerzy Sokołowski, 440. Janusz Kuczyński, 441. Jerzy Sokołowski, 442. Janusz Kuczyński, 443. Jerzy Sokołowski, 444. Janusz Kuczyński, 445. Jerzy Sokołowski, 446. Janusz Kuczyński, 447. Jerzy Sokołowski, 448. Janusz Kuczyński, 449. Jerzy Sokołowski, 450. Janusz Kuczyński, 451. Jerzy Sokołowski, 452. Janusz Kuczyński, 453. Jerzy Sokołowski, 454. Janusz Kuczyński, 455. Jerzy Sokołowski, 456. Janusz Kuczyński, 457. Jerzy Sokołowski, 458. Janusz Kuczyński, 459. Jerzy Sokołowski, 460. Janusz Kuczyński, 461. Jerzy Sokołowski, 462. Janusz Kuczyński, 463. Jerzy Sokołowski, 464. Janusz Kuczyński, 465. Jerzy Sokołowski, 466. Janusz Kuczyński, 467. Jerzy Sokołowski, 468. Janusz Kuczyński, 469. Jerzy Sokołowski, 470. Janusz Kuczyński, 471. Jerzy Sokołowski, 472. Janusz Kuczyński, 473. Jerzy Sokołowski, 474. Janusz Kuczyński, 475. Jerzy Sokołowski, 476. Janusz Kuczyński, 477. Jerzy Sokołowski, 478. Janusz Kuczyński, 479. Jerzy Sokołowski, 480. Janusz Kuczyński, 481. Jerzy Sokołowski, 482. Janusz Kuczyński, 483. Jerzy Sokołowski, 484. Janusz Kuczyński, 485. Jerzy Sokołowski, 486. Janusz Kuczyński, 487. Jerzy Sokołowski, 488. Janusz Kuczyński, 489. Jerzy Sokołowski, 490. Janusz Kuczyński, 491. Jerzy Sokołowski, 492. Janusz Kuczyński, 493. Jerzy Sokołowski, 494. Janusz Kuczyński, 495. Jerzy Sokołowski, 496. Janusz Kuczyński, 497. Jerzy Sokołowski, 498. Janusz Kuczyński, 499. Jerzy Sokołowski, 500. Janusz Kuczyński, 501. Jerzy Sokołowski, 502. Janusz Kuczyński, 503. Jerzy Sokołowski, 504. Janusz Kuczyński, 505. Jerzy Sokołowski, 506. Janusz Kuczyński, 507. Jerzy Sokołowski, 508. Janusz Kuczyński, 509. Jerzy Sokołowski, 510. Janusz Kuczyński, 511. Jerzy Sokołowski, 512. Janusz Kuczyński, 513. Jerzy Sokołowski, 514. Janusz Kuczyński, 515. Jerzy Sokołowski, 516. Janusz Kuczyński, 517. Jerzy Sokołowski, 518. Janusz Kuczyński, 519. Jerzy Sokołowski, 520. Janusz Kuczyński, 521. Jerzy Sokołowski, 522. Janusz Kuczyński, 523. Jerzy Sokołowski, 524. Janusz Kuczyński, 525. Jerzy Sokołowski, 526. Janusz Kuczyński, 527. Jerzy Sokołowski, 528. Janusz Kuczyński, 529. Jerzy Sokołowski, 530. Janusz Kuczyński, 531. Jerzy Sokołowski, 532. Janusz Kuczyński, 533. Jerzy Sokołowski, 534. Janusz Kuczyński, 535. Jerzy Sokołowski, 536. Janusz Kuczyński, 537. Jerzy Sokołowski, 538. Janusz Kuczyński, 539. Jerzy Sokołowski, 540. Janusz Kuczyński, 541. Jerzy Sokołowski, 542. Janusz Kuczyński, 543. Jerzy Sokołowski, 544. Janusz Kuczyński, 545. Jerzy Sokołowski, 546. Janusz Kuczyński, 547. Jerzy Sokołowski, 548. Janusz Kuczyński, 549. Jerzy Sokołowski, 550. Janusz Kuczyński, 5